Piątek, 20 sierpnia 1937 - Nr. 191
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,868.

Wszyscy chcemy potęgi Polski

różnią nas tylko metody...

Szef sztabu O. Z. N. płk. Kowalewski o granicach Obozu Zjednoczenia Narodowego

(ch) Warszawa. (tel. wł.). Wczoraj przez radio ogłoszony został wywiad z szefem sztabu O. Z. N. płk. J. Kowalewskim, który oświadczył m. in.

— Kiedy powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego, społeczeństwo obdarzyło akcję pułkownika Koca pełnym zaufaniem, zaufaniem na kredyt. Takie zaufanie — to cenny kapitał, lecz z zaufaniem na kredyt jest zawsze tak, że ci, którzy skredytowali, chcą otrzymywać procenty i to jak najprędzej, a jeśli warunki pracy — konieczność budowania od powstaw — nie pozwalają na natychmiastowe wypłacanie tych procentów, to piszą, pytają się dlaczego jeszcze to a tamto nie zrobione, domagają się, niecierpliwią. Tymczasem trzeba mieć trochę czasu.

Zdawaliśmy sobie od początku z tego sprawę, to też odrazu poszliśmy inną drogą. **My nie chcemy** — głos pana pułkownika, gdy to mówił, stwardniał i podniósł się o ton wyżej — **aby nam społeczeństwo ufało na kredyt, warunkowo.**

Na zaufanie do nas chcemy zapracować,

nie chcemy go darmo otrzymywać. Odwrotnie zaś, powodzenie akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego opieramy na tym bezgranicznym zaufaniu, jakie my mamy do społeczeństwa. **Mamy głęboką, potężną wiarę, że społeczeństwo polskie kryje w sobie skarby inicjatywy, dobrej woli i umiłowania ojczyzny.** Nie przymusem, a budzeniem poczucia obowiązku w pracy dla Narodu i Państwa, uruchomimy te potężne kapitały.

Poruszymy i skierujemy w odpowiednie łożysko nurt życia politycznego

Do tego, żeby nurt życia ruszył, nie potrzeba rewolucji, wystarczy po prostu zmiana stosunku obywateli do państwa z biernego na czynny. To przestawienie charakterów musimy wywołać. My chcemy wprowadzić jak najszerszy ogół obywateli do czynnego życia gospodarczo - politycznego w państwie. Obarczyć ich i siebie odpowiedzialnością za państwo.

I to jest najważniejsze, żeby nurt ruszył. Z polskiego prymitywu nie wyjdziemy nigdy tylko drogą programów, zarządzeń i instrukcyj. Musimy skierować uwagę mas nie na organizację, ale na działanie, na jedność działania. Organizacja jest po to, ażeby zorganizować coś, co się dzieje. Ażeby nadać kierunek działaniu. Każdy obywatel musi się rozejrzeć po swojej okolicy, po swoim otoczeniu, znaleźć błędy, wady i braki i zacząć działać, aby je usunąć. Ten program działania leży tuż obok, trzeba tylko po niego się schylić i chcieć go znaleźć. Trzeba uaktywnić społeczeństwo.

Bo życiowa kolejność jest zawsze taka: **najpierw powstaje prąd zagadnień, potem organizacja i program. Gdyby było inaczej, mielibyśmy po prostu biurokrację kierowaną, zamiast demokracji kierowanej** — stwierdził z całym naciskiem płk. Kowalewski, kładąc nacisk na ostatnie słowa.

Dlatego małe organizacje dokonywują nieraz wielkich rzeczy, że potrafią trafnie zużytkować potężny motor nurtu życia społecznego. W tym leży sekret powodzenia i inicjatywy.

Zjednoczenie nie jest celem samo w sobie. Przez zjednoczenie chcemy uzyskać przewagę moralną i polityczną, aby móc

pchnąć naprzód rzeczywistość polską

i dojść do naszego celu ostatecznego — musimy Polskę podciągnąć wzwyż.

Granice Obozu możnaby wytyczyć albo **na prawo** — wtedy powstanie **front ludowy,** albo **na lewo** — wtedy powstanie **front narodowy.** Ale jeśli granice te wytyczymy szerokie i **na lewo i na prawo** — wtedy dopiero będziemy mieli **FRONT ZJEDNOCZENIA.**

Powszechny dziś w Polsce radykalizm rozszerza nasze granice bardzo daleko na lewo. Nacjonalizm instynktów narodu polskiego rozszerza granice nasze nie mniej daleko na prawo.

Wynika to ze specjalnej sytuacji, jaka w Polsce istnieje. Polska jest krajem, w którym ugrupowania narodowe mają skrajnie radykalny program gospodarczy i społeczny, a największa partia radykalna, partia socjalistyczna, jest przecież narodowa, gdyż pierwszym słowem jej oficjalnego tytułu jest słowo „polska".

Doprawdy różnice, jakie nas dzielą, nie są tak duże, jakby się zdawało. Wszyscy chcemy potęgi Polski i wszyscy nieomal chcemy dokonać tego radykalnie. Różnią nas tylko metody i stopnie tego radykalizmu i personalne uprzedzenia, ale przecież to nie są trudności nie do pokonania, wobec wspólnego nam wszystkim celu.

Poszło o karabiny maszynowe i presję Sowietów

Portugalia zerwała stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją

Paryż (PAT). Agencja Havasa donosi z Lizbony: Ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało późno w nocy ze środy na czwartek notę donoszącą, że rząd portugalski zrywa wszystkie stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją.

Przyczyny zerwania stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacją są następujące:

Rząd portugalski zamierzał zamówić w czeskiej fabryce broni „Ceskoslovenska Zbrojovka" wiekszą ilość karabinów maszynowych. Na skutek interwencji rządu czechosłowackiego, fabryka broni odmówiła przyjęcia zamówienia.

Po wielokrotnej wymianie not pomiędzy obu rządami, rząd portugalski doszedł do przekonania, że Czechosłowacja wbrew temu, co oświadczała w notach, odmówiła wykonania zamówienia portugalskiego pod presją innego państwa. W tym stanie rzeczy zdecydowano zerwać stosunki dyplomatyczne i odwołać ministra pełnomocnego Portugalii i personel poselstwa z Pragi, powierzając opiekę nad obywatelami Portugalii w Czechosłowacji ministrowi pełnomocnemu Włoch.

Paryż (PAT). Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Portugalią a Czechosłowacją wywołało duże wrażenie zarówno w kołach dyplomatycznych jak i w prasie francuskiej.

„Matin" zauważa, że fakt ten jest jednym z epizodów nowej fazy w walce dwóch bloków ideowych, a mianowicie: bloku pragnącego utrzymać ład z blokiem marksistowskim, który otrzymuje rozkazy z Moskwy.

„Armaty tylko dla przyjaciół"

Berlin (PAT). Zerwanie stosunków dyplomatycznych Lizbony z Pragą jest tutaj główną sensacją dnia. W sprawie tej prasa niemiecka manifestuje swe sympatie z Portugalią i ostro krytykuje Czechosłowację, a głębsze powody konfliktu widzi w przyjaźni czesko-sowieckiej. Argumenty czechosłowackie nazywane są pozorami.

W komentarzu p. t. „Armaty tylko dla przyjaciół", „Berliner Tageblatt". pisze: „Zerwanie stosunków z innym krajem jest krokiem bardzo poważnym, najskrajniejszym z tych, jakie stoją do dyspozycji państwa. Odpowiednio do tego ciężkie być musi wykroczenie Czechosłowacji przeciw umowom, zarzucane jej przez rząd portugalski. Jest to tym bardziej znamienne, gdy się wspomni, że Czechosłowację znaleźć można zawsze w pierwszym szeregu gorących obrońców świętości traktatów.

„Czechosłowacja przedmurzem Sowietów"

Lizbona (PAT). Dziennik lizboński „Diario di Noticia", komentując komunikat rządu portugalskiego w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Praga pisze, Czechosłowacja jest przedmurzem sowieckim w środkowej Europie. Jest może największą sowiecką baza lotniczą. Czechosłowacja wiedziała o tym, że broń nie była przeznaczona dla Hiszpanii, ale otrzymała instrukcje od Związku Sowieckiego, by nie dostarczać broni do kraju, który jest pewną gwarancją przed skomunizowaniem półwyspu iberyjskiego.

Zacięte walki o chińskie Termopile

Samoloty japońskie bombardują Nankin — 230.000 wojska chińskiego w akcji bojowej

Szanghaj. (PAT) **Z frontu północno-chińskiego donoszą, że pomimo gwałtownego natarcia japońskiego, trwającego od 10-ciu dni, na przełęcz Nankou, podczas którego dwa pułki chińskie zostały zdziesiątkowane, Chińczycy nadal bronią przełęczy zadając poważne straty przeciwnikowi. 16 b. m. trzystu Japończyków przy poparciu artylerii uderzyło na wzgórze na wschód od Nankau, lecz zostało odpartych ze stratami. Rezygnując z natarcia czołowego, Japończycy uderzyły na obszar górski Ma-wei-czuen na zachód od Nankau.**

Na froncie północnego Czaharu wszystkie większe miasta znajdują się w rękach Chińczyków, którzy oblegają m. Czang-peh. Przybyły posiłki japońskie, celem obrony prowincji Dżehol.

Szanghaj. (PAT) Główna kwatera wojsk nankińskich komunikuje, że dwa samoloty japońskie zostały strącone w pobliżu Kuang-te (117 km na południowy wschód od Nankinu), zaś inny samolot nieco bliżej Nankinu w pobliżu m. Litsu.

Wczoraj o godz. 12,20 czasu lokalnego ukazały się nad okolicami Nankinu, lecąc wysoko w chmurach, japońskie samoloty bombowe. Bomby nie trafiły w lotnisko, natomiast uszkodziły szereg domów na przedmieściach Nankinu. Jest wielu zabitych i rannych. Następnie samoloty japońskie odleciały, zaś o godz. 17 czasu lokalnego ponownie rozpoczęły bombardowanie Nankinu.

Tokio. (PAT) Według komunikatu admiralicji, eskadry lotnicze japońskie bombardowały prochownię i składy amunicji w Nankinie, w których powstały eksplozje i pożary.

Wojna dopiero się rozpocznie

Tokio (PAT). Prasa japońska podkreśla, że lotnictwo japońskie, działające w Chinach posiada zdecydowaną przewagę nad siłami powietrznymi Chin, szczególnie teraz, gdy samoloty japońskie zbombardowały wiele lotnisk chińskich, niszcząc 20 hangarów i 150 samolotów. Skuteczność bomb, zrzucanych z samolotów, przecięła komunikację kolejową Szanghaj—Nankin w kilkunastu miejscach, zmuszając tym samym Chińczyków do kierowania posiłków drogą kołową — samochodami.

Prasa daje wyraz przekonaniu, że większe operacje wojenne dopiero się rozpoczną. Chińczycy wprowadzili już do linii armje w sile 150 tysięcy żołnierzy, a posiłki w liczbie 80 tysięcy zgromadzone są w okolicy Nankinu i częściowo zdążają już na pomoc oddziałom stojącym pod Szanghajem.

Panika w Tientsinie

Tientsin (PAT). W Tientsinie czynione są gorączkowe przygotowania do odparcia ataku lotniczego wojsk nankińskich. Przygotowania te wywołały nastrój paniki wśród ludności wiejskiej. Tysiące Chińczyków chroni się ponownie w koncesji brytyjskiej, gdzie z powodu przepełnienia domów, zmuszone są do obozowania wśród ulewnego deszczu na ulicy. 6 tysięcy uchodźców schroniło się w koncesji włoskiej. Ewakuacja koncesji w Szanghaju uważana tu jest ogólnie za ostateczne zniesienie koncesyj cudzoziemskich w Chinach.

Anglia i Francja pragną pośredniczyć

Wspólny krok o wyłączenie Szanghaju z działań wojennych

Paryż (Pat). Agencja Havasa komunikuje: Rząd brytyjski zwrócił się w środę do rządu francuskiego z propozycją, zmierzającą do wyłączenia Szanghaju ze strefy starć chińsko - japońskich. Rząd brytyjski zapytał, czy rząd francuski byłby gotów przyłączyć się do wspólnej demarche zainteresowanych mocarstw wobec Chin i Japonii, by zażądać wycofania wojsk z bezpośredniego sąsiedztwa koncesji międzynarodowej i francuskiej. Wzamian za to mocarstwa zobowiązałyby się do ochrony obywateli i interesów chińskich i japońskich w Szanghaju.

Rząd francuski całkowicie przyłączył się do projektu brytyjskiego. W tym sensie wysłano instrukcje do ambasadorów francuskich w Tokio i w Nankinie.

Komunikat kończy się uwagą, że ewentualne powodzenie wspólnej demarche mogłoby dać okazję do pojednawczej akcji mediacyjnej pomiędzy Chinami a Japonią.

Szanghaj (Pat) Siły międzynarodowe, broniące koncesyj państw obcych w Szanghaju wzrastają codziennie. Obecnie liczą one 800 żołnierzy i 900 marynarzy francuskich, 2100 żołnierzy i 400 marynarzy brytyjskich, 1000 żołnierzy i 900 marynarzy amerykańskich, 50 marynarzy włoskich oraz 250 ochotników spośród cudzoziemców, mieszkających w koncesji międzynarodowej.

Rewanż za zatopienie statków japońskich

Tokio (Pat). Jako odpowiedź za obłożenie sekwestrem przez Chińczyków 6-ciu japońskich parowców i zablokowanie rzeki Wangpu, wojska japońskie zajęły wczoraj stocznię chińskiego towarzystwa żeglugi parowej w Szanghaju.

Ze źródeł japońskich informują, że straty towarzystwa żeglugowego, do którego należały statki zatopione przez Chińczyków w Szanghaju w liczbie 6-iu, oraz straty poniesione skutkiem działań wojennych, wynoszą 100 milionów yen.

Tokio (Pat). Agencja Domei donosi, że storpedowania japońskiego krążownika „Idzumo" dokonała szybkobieżna łódź motorowa, która rzuciwszy torpedę, skryła się na rzece Wangpu.

Bunt w Nankinie?

Tokio (Pat). Agencja Domei podaje pogłoski o buncie w Nankinie i aresztowaniu gen. Pai - Czung - Hsi z prowincji Kwanysi.

Protest przeciw sygnałom świetlnym z dachu konsulatu sowieckiego

Tokio (Pat). Japoński konsul generalny Okamoto złożył energiczny protest na ręce sowieckiego konsula generalnego w Szanghaju przeciwko umieszczeniu na dachu konsulatu sowieckiego latarni sygnalizacyjnej, która w nocy z dn. 16 bm. dawała znaki orientacyjne artylerii chińskiej, bombardującej konsulat japoński.

„Gestapo" na tropie „Smętka" i innych polskich książek

Nowa fala prześladowań Polaków w Niemczech

24 członków Sokoła w więzieniu

Berlin. PAT) Prasa polska w Niemczech donosi o akcji władz niemieckich, podjętej w kierunku przeszukiwania bibliotek polskich Związku Polaków w Niemczech, a nawet u osób prywatnych. Rewizje takie odbyły się już w Berlinie oraz w rozmaitych miejscowościach Śląska Opolskiego oraz pogranicza, przy czym wydały one wszędzie wynik negatywny. Rewizje dotyczyły zawsze poszukiwań zakazanych na terenie Rzeszy Niemieckiej książek polskich, w szczególności Wańkowicza „Na tropach Smętka".

Ostatnio polskie dzienniki w Niemczech donoszą, że podobne rewizje przeprowadziła policja w bibliotece i w biurze Związku Polaków w Niemczech w Sztumie. Rewizje te przeprowadzał urzędnik Gestapo Torkler z radcą szkolnym na powiat sztumski, Imlerem. Jak nam donoszą, rewizje nie ograniczyły się tylko do biblioteki, lecz rozszerzono je na całe biuro, szukając książek, przy czym urzędnicy przeprowadzili takie same rewizje w bibliotece polskiej w Podstolinie. Rewizje te wyróżniają się szczególną skrupulatnością. Urzędnicy policyjni zabrali do zbadania szereg książek, których treść nigdy nie była kwestionowana, jak np. Wacława Sierosewskiego p. t. „Marszałek Józef Piłsudski", Konecznego „Dzieje Śląska", Rydla „Dzieje Polski", Sienkiewicza „Za chlebem" itp. Również zabrano kilka egzemplarzy pisma „Kulturwehr", organu Związku Mniejszości Narodowych w Rzeszy.

Berlin. (PAT) Jak się dowiadują „Nowiny Codzienne" (Opole), przeprowadzono ponownie rewizje w niektórych wioskach powiatów strzeleckiego, raciborskiego, Oleśna i w Bytomiu. Aresztowano 24 młodych ludzi, jak się dotychczas zdaje, są to wszystko członkowie „Sokoła". Powody aresztowania nie są znane. Sprawą ta zajął się Związek Polaków w Niemczech.

Wilkins już wystartował na poszukiwanie Lewoniewskiego

Waszyngton. (PAT) Wczoraj z lotniska Northbeach na Long Island wystartował o godz. 17,30 na poszukiwania Lewoniewskiego znany badacz polarny Sir Hubert Wilkins. Pierwszym etapem lotu jest Toronto. Ekspedycja Wilkinsa składa się z czterech ludzi. Zasięg jego samolotu obliczają na 6.500 km. Ekspedycja zamierza założyć bazę u ujścia rzeki Coppermine.

Sukcesy powstańców hiszpańskich na morzu

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi z Gibraltaru: Hiszpański krążownik powstańczy „Canarias" ostrzeliwał na wysokości Kartageny krążownik rządowy „Almirante Anteqiera", eskortowany przez dwa okręty pomocnicze. Pomimo udziału samolotów rządowych w walce, krążownik „Canarias" zatopił okręt pomocniczy „Bisonte", biorąc załogę na pokład, po czym „Almirante Antequera" i drugi okręt pomocniczy wycofały się.

13 bm. powstańcza łódź podwodna zatopiła w pobliżu Sycylii rządowy statek powstańczy „Conte Abasolo", płynący z Sowietów do Hiszpanii z materiałem wojennym.

Stambuł (Pat). Dziennik „Tan" otrzymał od swego korespondenta z wyspy Tenedos depeszę, donoszącą, że w środę o godz. 17-ej łódź podwodna nieznanej przynależności państwowej, lecz jak przypuszczają ta sama która zatopiła „Ciudad de Cadiz", storpedowała statek „Armurro" idący z ładunkiem zboża z ZSRR do Hiszpanii. Trafiony torpedą statek zdołał dojść do wyspy Tenedos, lecz u brzegów zatonął. Ofiar w ludziach nie ma. Na ratunek pospieszyły statki tureckie „Kemal" oraz motorówki ratunkowe.

Gigantyczny wyścig powietrzny na trasie Istres - Damaszek - Paryż

Pojedynek francusko-włoski — Wśród zawodników syn Mussoliniego — 3 miliony franków nagród

Paryż (Pat). Dziś wieczorem nastąpi start do międzynarodowego wyścigu lotniczego na trasie Istres — Damaszek — Paryż. Wyścig ten będzie w praktyce pojedynkiem francusko - włoskim, gdyż poza Anglikiem Cloustonem wezmą w nim udział wyłącznie aparaty francuskie i włoskie. Ze strony Francji występują **cztery aparaty**: znany lotnik Rossi na dwumotorowym samolocie Caudron - Renault, który niedawno zdobył światowy rekord bezwzględnej szybkości, Codos, na aparacie Breguet - Gnome, Guillaumet na aparacie Pharman - Hispano oraz ppłk. Francois na czele załogi wojskowej na aparacie 4-ro motorowym Bloch.

Ze strony włoskiej bierze udział 8 aparatów, z tego 6 typu Savoia - Marchetti S. 79, zaopatrzonych w motory Isotta - Franchini, Alfa - Romeo, lub Fiat oraz dwa aparaty Fiat B. R. 20.

Pomiędzy zawodnikami włoskimi znajduje się por. Bruno Mussolini, który startuje wraz ze znanym lotnikiem i zdobywcą szeregu międzynarodowych rekordów lotniczych kpt. Biseo.

Trasa lotu wynosi ogółem 6.190 km., czyli nie wiele więcej niż odległość Paryż — Nowy Jork. Zwycięska załoga zdobędzie na godzinę w wysokości półtora miliona franków druga milion franków i trzecia pół miliona franków. Jedną z charakterystycznych cech regulaminu zawodów jest to, że są one edostępne tylko dla zawodników, zapisanych do zawodów Paryż — Nowy Jork.

Na 26 zgłoszonych aparatów weźmie jednak udział w zawodach tylko 13 na skutek niewykończenia aparatów lub też z innych powodów, tak np.: lotnik amerykański Mattern nie weźmie udziału w zawodach, gdyż został wyznaczony przez rząd Stanów Zjednoczonych do kierowania poszukiwaniami zaginionej załogi samolotu Lewoniewskiego.

Lotnicy włoscy zamierzają lecieć grupami, aby w ten sposób nie starając się o rekordy indywidualne wykazać regularność lotu. Faworytami wyścigu są Włosi, których aparaty są na ogół szybsze od francuskich, gdyż mogą rozwinąć szybkość do 400 km. na godz., wobec 370 km. na godz. jaką mogą osiągnąć najszybsze samoloty francuskie.

B. król hiszpański na ślubie wnuka ostatniego cesarza Brazylii

Monachium. (PAT) Wczoraj na zamku Nymphenburg odbył się ślub ks. Henryka z linii orleańsko-bragancklej, wnuka ostatniego cesarza Brazylii Don Pedro II z księżniczką Marią bawarską.

Związek małżeński pobłogosławił kardynał Faulhaber, arcybiskup monachijski.

Wśród gości honorowych był obecny b. król hiszpański Alfons XIII.

Wielkie manewry niemieckiej artylerii przeciwlotniczej

Berlin (PAT). Z Kilonii donoszą, iż zakończyły się na wybrzeżu Schleswig-Holsztyńskim wielkie manewry niemieckiej artylerii przeciwlotniczej. Były to największe manewry, jakie kiedykolwiek odbywały się w tej okolicy. W manewrach brał również udział szereg samolotów, markujących natarcie lotnicze.

Metody, które szkodzą idei zjednoczenia narodowego

Toruń, dn. 19 sierpnia 1937 r.

Z chwilą, gdy padło u nas hasło zjednoczenia twórczych sił w narodzie i gdy deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego stworzyła fundament, na którym wznieść należy gmach konsolidacji — jako odzew ze strony społeczeństwa padło donośne „tak“ i nie mniej wyraźne „nie“. Wiemy dziś dobrze, kto szczerze powiedział „tak“, a kto „nie“. Fala akcesów do Obozu Zjednoczenia popłynęła od krańca do krańca państwa. Równocześnie w postawie negacji stanęła ortodoksja partyjna obu skrzydeł dawnego układu politycznego. Starzy w Stronnictwie Narodowym orzekli, że nie uznają żadnej konsolidacji, chyba w ramach własnej partii; starzy przywódcy socjalistyczni z innych motywów — raczej natury klasowej — również zajęli negatywne stanowisko.

Nie może to dziwić nikogo, kto zna dzieje i rozwój partyjnictwa w Polsce. Nikt zresztą nie mógł się niczego innego spodziewać od ludzi, ugrzęzłych w doktrynerstwie i ortodoksji programowej. Trudno wymagać, aby na stare lata ludzie umieli się psychicznie przekształcić... Trzeba jednak przyznać, że to „nie“ z obu tych stron było szczere.

Są jednak u nas pewne pisma, które mienią się wyznawcami idei zjednoczenia narodu a w praktyce *uprawiają metody, wręcz szkodliwe dla idei.* Pisma te równocześnie podają się za piastunów myśli zachowawczej, chcą uchodzić za rzeczników zdrowego konserwatyzmu w Polsce.

Chodzi tu głównie o warszawski „Czas“ i wileńskie „Słowo“, które zwłaszcza od chwili wygłoszenia przez Marsz. Śmigłego - Rydza znanej mowy na krakowskim zjeździe legionistów prowadzą kampanię, *zmierzającą do narzucenia Obozowi Zjednoczenia Narodowego jednostronnej polityki społeczno - gospodarczej*. Kampania ta jest ostra i pełna temperamentu.

Jednymi z pierwszych, którzy nazajutrz po ogłoszeniu deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia zgłosili swój akces, byli konserwatyści.

Akces został przyjęty. Bo przecież zasadniczą nutą deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia było stanowisko *ponadklasowe, wszechstanowe, apel do wszystkich*, do „ludzi dobrej woli“, wezwanie, skierowane *nie do partyj tych czy owych, nie do takiej czy owakiej warstwy*, reprezentujących chęć służenia dobru ogólnemu.

Rychło jednak okazało się, że w zespole konserwatystów są różne elementy... Szereg pism, mieniących się „konserwatywnymi“, swój akces do Obozu Zjednoczenia pojął *jako okazję do zrobienia interesu politycznego.*

Jakiego mianowicie interesu? Wyjaśnia to „Gazeta Polska“ w artykule *„Wielki cel i małe gierki“*. Chodzi mianowicie o to, że natychmiast po zgłoszeniu swego akcesu do O. Z. N. rozpoczęto grubymi nićmi szytą gierkę. Polega ona na tym, aby ze zjednoczenia *wyeliminować wszystkie te elementy, które są niewygodne dla konserwatyzmu.*

„Gierka ta — stwierdza „Gazeta Polska“ — wynikająca z ciasnych egoistycznych interesów najmniej licznej w Polsce grupki społecznej, jest tak przejrzysta, że nie mogłaby być nawet szkodliwa, gdyby nie to, że w chwili panującego w Polsce zamętu każda gierka, zamęt ten potęgująca, musi być uznana za szkodliwą“.

Słowa te wyrażają całkowicie pogląd, żywiony przez przeolbrzymią część społeczeństwa na widok niesamowitych harców, uprawianych od pewnego czasu przez organy prasowe konserwatyzmu.

Bo w tym — w istocie swej — tkwi tajemnica gorączkowego tonu, jaki od pewnego czasu zapanował w tych wynurzeniach prasowych. Chodzi o to, by Obóz Zjednoczenia przyprząc do rydwanu jednej warstwy, by zatem np. reforma rolna czy inne przemiany strukturalne, potrzebne dla związania szerokich mas z państwem, nie zostały wprowadzone w życie.

„Gierki“ te nie osiągną żadnego celu. *Ale mnożąc zamęt i dezorientując opinię publiczną, dostarczając zarazem żeru polemicznego tym, którzy zasadniczo zajmują wobec idei konsolidacyjnej negatywne stanowisko — są obecne manewry i dywersje konserwy hamulcem w realizacji hasła zjednoczenia, są zatem szkodnictwem, które nie może być tolerowane.* Ci, którzy podjęli obecnie stworzenie Obozu Zjednoczenia, zdołali już w swym życiu usunąć niejedną przeszkodę i uporać się z różnymi hamulcami. Niewątpliwie uczynią to wobec partnera, który pozornie woła „tak“, a faktycznie jest szkodnikiem, bo tam, gdzie gra idzie o interes ogólny, ma na myśli jeno interes własny...

Obóz Zjednoczenia Narodowego nie jest ani prawicowy ani lewicowy, nie mieści się on w żadnej z przegródek starego układu politycznego. O. Z. N. występuje tak *przeciw szkodliwym wybujałościom lewicy jak i przeciw egoizmowi prawicy społecznej.*

Albowiem interesy stanowe i klasowe muszą ustąpić dobru ogólnemu, interesom wspólnoty narodowej.

List z Paryża

Kłopoty byłego kandydata na dyktatora

Smutny koniec kariery La Rocque'a. — Po radykalnych początkach umiarkowany ciąg dalszy. — Nieudałe próby ratowania się

Trzy lata temu pułkownik hr. de la Rocque zdawał się być wschodzącą gwiazdą na horyzoncie polityki francuskiej. Obóz prawicowy przywiązywał najwyższe znaczenie do jego osoby i do stworzonej przezeń organizacji byłych kombatantów, **„Krzyż Ognisty“,** która z kolei poczęła ogarniać i młodsze roczniki. W miejsce niezdyscyplinowanych i idących luzem partyj **miała nadejść era lig wojskowych z przywódcami, zapewne przyszłymi dyktatorami, którym zwolennicy ślubowali pełną wierność i oddanie.**



Płk. de la Rocque w karykaturze.

W czasie parad organizacyjnych, defilad, marszów hr. de la Rocque mimo swego małego wzrostu wyglądał imponująco. Mina poważna, ponura, zdecydowana, jak przystało człowiekowi, który ma wielkie plany. Za nim kroczył sztab, a wokoło zwolennicy entuzjastycznie podnosili ręce i wznosili okrzyki. Dzień 6 lutego 1934 r., dzień zaburzeń w Paryżu i nieudanego szturmu na Pałac Burboński był największym, ale i ostatnim z wielkich dni la Rocque'a. Zdawało się, że kto wie, czy w sposób gwałtowny nie dojdzie do władzy. Tymczasem próba zamachu, — jeśli można ją tak nazwać — nie powiodła się, do władzy doszedł gabinet pojednania narodowego pod prezesurą starego Doumergue'a, a la Rocque skwapliwie oświadczył, **że poprze go z całym oddaniem i lojalnością. Po radykalnych początkach nastąpił umiarkowany ciąg dalszy zarówno wodza, jak i organizacji.**

Sąsiedzi na prawicy zaczęli sarkać na widok ustawicznych rewii, pochodów, oraz zapowiedzi i gróźb, po których nic nie następowało. Zwłaszcza konkurencyjna organizacja monarchistów „Action Francaise“, dysponująca ostrymi piórami utalentowanych publicystów, poczęła głosić, **że kandydat na dyktatora jest jedynie marionetką, że jak dziecko bawi się w wojsko, ale nie umie go użyć i że upojony paradami zapomina czemu to całe przedsięwzięcie ma służyć.**

La Rocque rzeczywiście przedstawia typ początkującego polityka i organizatora, na którym w całej pełni ciąży jego przeszłość sztabowego oficera, przyzwyczajonego do dyscypliny, do ostrożnego układania planów. Pułkownik hrabia dbał o to, aby organizacja rosła — i w związku z tym unikał ostrzejszych konfliktów, które by mogły ją narazić na wstrząs lub rozwiązanie, a gdy przyszedł dekret rozwiązujący organizacje wojskowe, — nie poszedł za radami radykalniejszych zwolenników i sąsiadów, **ale poddał się i postanowił obejść ustawę, organizując ze zwolenników ligi stronnictwo polityczne pod nazwą Francuskiej Partii Społecznej.**

I wtedy po stronie prawej wyłonił się konkurent innego typu niż starszy prawicowi przywódcy parlamentarni, w typie starego, poczciwego i lubiącego przemawiać przywódcy Federacji Republikańskiej, Ludwika Marin. Jakób Doriot przywędrował ze skrajnej lewicy, zdobył sobie względy sfer posiadających, gotówkę i tytuł, począł energicznie organizować konkurencyjne w stosunku do de la Rocque stronnictwo ludowe, a wreszcie wystąpił z inicjatywą **założenia „Frontu Wolności“, któremu miałoby się podporządkować wszystkie partie i organizacje występujące przeciw Frontowi Ludowemu, a więc i Krzyż Ognisty.**

La Rocque jednak nie chciał się poddać przybyszowi. Chciał pozostać panem na swoim podwórku, a możliwe, że bał się konkurencji lepszego niewątpliwie mówcy, którym jest Doriot, na wypadek wspólnych manifestacyj. A równocześnie w Krzyżu Ognistym poczęła się rozluźniać dyscyplina i mnożyć secesja. Odszedł niesłychanie bogaty protektor książę Pozzo di Borgo i pułkownik Guillemin, i z przyjaciół stali się najzawziętszymi wrogami. Porozumiał się z nimi ambitny i aktywny były premier Andrzej Tardieu, któremu La Rocque miał obiecać wybitne stanowisko w swej organizacji, ale nie dotrzymał obietnicy. **Trójka ta wystąpiła z zarzutem, że la Rocque pobierał przez długi czas zapomogi od ówczesnych premierów Tardieu i Lavala w kwocie najpierw 20.000 franków miesięcznie, a potem 10.000.** Odpowiedzi hrabiego - pułkownika na dotkliwe zarzuty brzmiały miękko i wymijająco.

Równocześnie wzmogły się ataki z rozmaitych stron. Zacierał ręce Doriot, szydziła „Action Francaise“, poczęli coraz gwałtowniej atakować z przeciwnej strony socjaliści. La Rocque wyparty został z konstelacji prawicy i nie zdobył sobie jeszcze nowego terenu działania, nowej konstelacji, w której by mógł operować.

Rozeszły się pogłoski, że zamierza w sposób zdecydowany przejść **z prawicy do centrum i że w tym celu nie od dziś próbuje nawiązać stosunki z radykałami.** Ale radykali są oporni, dochowują wierności większości rządowej, a do la Rocque'a nie mają zbyt wielkiego zaufania, gdyż nie wiadomo, ilu zwolenników mógłby doprowadzić do celu w nowym swoim a ryzykownym marszu politycznym.

I. Z.

Na odcinku socjalnym

O właściwą organizację wywczasów robotniczych

Jak jest pod tym względem u nas, a jak za granicą?

Szeroka działalność organizacji „Kraft durch Freude“ w Niemczech

W polityce społecznej wielu krajów upowszechniło się ostatnio nowe hasło społeczne, **hasło racjonalnego i pożytecznego zużytkowania czasu wolnego przez robotnika i pracownika umysłowego.** W niektórych nawet krajach organizacja t. zw. wczasów stała się ideą przewodnią dla polityki społecznej.

Wydawać się może, że wypoczynek i dobre odżywianie zapewni już w pewnej mierze odnowienie sił. Ale napewno odnowienie to nie będzie pełne, nawet pod względem fizycznym. **Całkowite wyrównanie zmęczenia fizycznego i psychologicznego przekracza możliwości pracownika — musi ono więc być zadaniem społecznym.** Należy bowiem dodać, **że organizacja wczasów** jest znacznie szerszym zagadnieniem, niż organizacja urlopu. Sprawa wczasów obejmuje nawet sam przebieg produkcji i warsztat pracy, czas na posiłek, wygląd zewnętrzny i urządzenie wewnętrzne warsztatu.

W ścisłym związku ze sprawą organizacji wczasów będzie także **sprawa mieszkania robotnika.** Wszelki wypoczynek i możność kulturalnych zajęć zależy w dużej mierze od warunków, w jakich robotnik mieszka. **Teatr, książka, sport, wycieczki itp. — oto sprawy, związane z zagadnieniem wykorzystania, nie tylko spędzenia — wolnego czasu robotnika.**

Jest rzeczą wiadomą, że Polska posiada bardzo nowoczesne ustawy urlopowe. Nie zmienia to jednak faktu, że — gdy chodzi o właściwe wykorzystanie urlopów — to daleko nam jeszcze do wzorów krajów zachodnio - europejskich. W tej dziedzinie jesteśmy jeszcze „prymitywem“. **Urlop u nas jest często sprzedawany pracodawcy, lub — co gorsza — pod różnymi warunkami bywa nieudzielany. W najlepszym wypadku robotnik „spędza“ urlop w domu, rzadko już, bardzo rzadko korzysta z obozu wypoczynkowego,** które można policzyć na palcach jednej ręki w całej Polsce.

A przecież w zdrowiu i pełnej zdolności produkcyjnej rzesz robotniczych zainteresowani są: **i pracodawcy, i ubezpieczenia społeczne samorządy i państwo.**

Jednostka nie może własnymi siłami zorganizować wczasów, ani nawet — bardzo często zwłaszcza gdy idzie o robotników — urlopu, jeśli wczasy odpowiedzieć mają zadaniu pełnej odbudowy sił i rozbudowy wewnętrznej treści kulturalnej. — Należy się przede wszystkim zastanowić, czy nie należałoby w ustawie o urlopach wprowadzić zasady nie tylko możności ale i **przymusu** wykorzystania urlopów. Sprawą wczasów zaś powinno się obciążyć warsztaty pracy i ubezpieczalnie. Dla opracowania tej sprawy potrzebna jest **silna organizacja,** która stworzy odpowiednie urządzenia i udostępni je szerokim masom (domy wypoczynkowe, obozy letnie, zimowe itp.)

Wzory pod tym względem istnieją, są one znane w krajach uprzemysłowionych. Np. w Niemczech narodowo-socjalistycznych istnieje specjalna instytucja pod nazwą **„Kraft durch Freude“**

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

MGR. JAN GŁĘBOWICZ.

Problem ziemniaczany województwa pomorskiego

Ze względu na ilościową produkcję ziemniaków na Pomorzu, zagadnienie to wzrasta do poważnego problemu, zwłaszcza, gdy zbyt mączki ziemniaczanej szczególnie zagranicą poważnie zmalał oraz, gdy ograniczono kontyngenty spirytusowe, nie mówiąc o powszechnie znanym fakcie zmniejszenia się wywozu ziemniaków, który od kilku lat ogranicza się prawie wyłącznie do eksportu sadzeniaków. Dlatego zanalizowanie tego zagadnienia i to nietylko dla województwa, jako całości ale i dla poszczególnych powiatów ma znaczenie pierwszorzędne. Nie każdy powiat w równej mierze jest zainteresowany w produkcji i zbycie ziemniaków. Przypisać to należy zarówno względom agrologicznym, stopniowi uprzemysłowienia danego powiatu a również i względom społecznym i ekonomicznym, jak bliskość rynków zbytu i łatwość uzyskania na nich korzystniejszej ceny oraz dogodne warunki przewozowe i zamożność ludności rolniczej i miejskiej.

Zestawiając powiaty według areału obsadzonego ziemniakami, otrzymamy następującą kolejność:

1. Świecie	12.957 ha
2. Kartuzy	12.948 ha
3. Chojnice	10.367 ha
4. Kościerzyna	9.229 ha
5. Morski	9.077 ha
6. Starogard	8.510 ha
7. Brodnica	8.147 ha
8. Lubawa	7.981 ha
9. Działdowo	7.925 ha
10. Wąbrzeźno	6.888 ha
11. Toruń	6.835 ha
12. Chełmno	6.547 ha
13. Tuchola	4.499 ha
14. Grudziądz	6.211 ha
15. Sępolno	5.605 ha
16. Tczew	4.989 ha

W stosunku do ogólnego areału rolniczo użytkowanego areał pozostający pod uprawą ziemniaków przedstawia następujący stosunek procentowy:

Powiat: Morski	22%
kartuski	25%
kościerski	22%
starogardzki	22%
tczewski	14%
brodnicki	19%
lubawski	18%
działdowski	22%
wąbrzeski	17%
sępoleński	18%
świecki	21%
grudziądzki	14%
chełmiński	16%
toruński	16%
tucholski	20%

Zbiór ziemniaków w poszczególnych powiatach przedstawia się w przecięciu pięciolecia następująco również w uszeregowaniu od najwyższego do najniższego w tonach (= 1000 kg):

1. Świecie	152.403 t.
2. Kartuzy	107.829 t.
3. Brodnica	95.969 t.
4. Lubawa	90.166 t.
5. Działdowo	88.331 t.
6. Chojnice	87.464 t.
7. Chełmno	86.439 t.
8. Morski	86.347 t.
9. Starogard	82.538 t.
10. Toruń	82.515 t.
11. Wąbrzeźno	80.100 t.
12. Kościerzyna	77.058 t.
13. Grudziądz	76.227 t.
14. Sępólno	64.164 t.
15. Tuchola	61.364 t.
16. Tczew	59.349 t.

Powyższe zestawienia dają orientację, że ilość ziemi, pozostawiona pod uprawę ziemniaków nie daje jeszcze podstawy do twierdzenia, że i zbiory w danym powiecie są największe. Stwierdzają jednak, że najmniejszy areał pod ziemniaki jest pozostawiony w powiatach: grudziądzkim, sępoleńskim, tucholskim i tczewskim i, że w tych powiatach są również najmniejsze zbiory globalne ziemniaków. Jest to charakterystyczne dlatego, że powiaty grudziądzki i tczewski są pod względem gleby powiatami dobrymi, natomiast tucholski i sępoleński posiadają ubogą glebę i ubogą ludność.

Natomiast dla wszystkich pozostałych powiatów Pomorza różnice są znaczne między powiatami świeckim i kartuskim, które mają największy areał obsadzony ziemniakami i najwyższe zbiory i dlatego dla nich zagadnienie zbytu ziemniaków jest niesłychanie ważne.

Nie wchodząc narazie w bliższą analizę tych okoliczności zrobimy próbę wyliczenia zużycia ziemniaków globalnie dla całego Pomorza i niektórych powiatów.

Ustalamy, że ogólna produkcja ziemniaków w Województwie Pomorskim w 1935/36 r. wynosiła 1.379.570 ton, w przecięciu dochodzi do 1½ miliona ton, natomiast obszar, pozostający pod uprawę ziemniaków w roku gospodarczym 1935 wynosił 131.000 ha. Przyjmując, że na 1 ha sadzi się 20 q, otrzymamy, że na zasiewy zużyto

na zasiewy zużyto	262.000 ton
wywieziono koleją w 1933 r. jesienią i na wiosnę 1934 zagranicę i do innych województw około	60.000 ton
wywieziono do Gdańska w r. 1932/33 około	40.000 ton
przerobiono na krochmal, mączkę i syrop około	16.000 ton
przerobiono na spirytus	35.500 ton
spożycie miast licząc 4 q na głowę wynosi około	136.000 ton
spożycie ludności wiejskiej po 6 q na głowę	420.000 ton
Razem zużycie:	969.500 ton

Wyliczenia dały nam obraz taki, że na zasiewy, eksport, produkcję przemysłową i spożycie ludzi na wsi i w miastach zużywa się około miliona ton ziemniaków na Pomorzu. Reszta, tj. około 400.000 ton ziemniaków idzie na produkcję hodowlaną, częściowo ulega wygniciu lub zniszczeniu w inny sposób, a reszta pozostaje jako nadwyżka niezużytkowana, która się w istocie rzeczy zmarnuje.

Takie rozdysponowanie zbioru ziemniaków ściśle teoretyczne, jest statystycznie dokładne jednak w istocie nie odpowiada rzeczywistości dlatego, że corocznie pozostaje na Pomorzu pewna niezużytkowana nadwyżka ziemniaków. Wysokość tej nadwyżki jest uzależniona od natężenia wywozu zagranicę, do W. M. Gdańska, oraz od koniunktury na przetwory mączne na rynkach europejskich itp. Do utrzymywania się poważniejszej nadwyżki ziemniaków przyczynia się w dużej mierze mała, skontyngentowana produkcja spirytusowa.

Specjalną gałąź stanowi produkcja kwalifikowanych ziemniaków sadzeniaków, systematycznie się powiększająca i dlatego urastająca do poziomu samodzielnego a ważkiego problemu. Ilość ziemniaków przemysłowych i sadzeniaków jest tak wielka, że troska o ich racjonalny zbyt stanowi jedną z najpoważniejszych w ramach rolniczych zagadnień na Pomorzu. Od rozwiązania problemu przetwórstwa i zbytu ziemniaków na Pomorzu, zależy opłacalność wielkiej ilości warsztatów rolnych.

Powyższe rozważania prowadzą do następujących wniosków:

1) Dla woj. Pomorskiego sprawa realizacji zbiorów ziemniaków przedstawia znaczenie pierwszorzędne;

2) Dlatego Pomorze zainteresowane jest w racjonalnej organizacji zbytu ziemniaków tak przemysłowych, jak i sadzeniaków, których produkcja kwalifikowana w ostatnich 3 latach znacznie wzrasta.

3) W interesie rolnictwa pomorskiego leży rozwój przemysłu ziemniaczanego oraz elastyczność i sprężystość handlu ziemniakami tak spółdzielczego, jak i indywidualnego, szczególnie eksportowego.

4) Pomorze zainteresowane jest w wysokim stopniu w takim ukształtowaniu polityki eksportowej w zakresie przetworów ziemniaczanych i ziemniaków sadzeniaków aby zapewniała ona trwały i ciągły zbyt tych produktów we wszystkich okolicznościach gospodarczych na rynkach odbiorczych.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

(Siła przez radość), mająca za zadanie organizowanie wczasów i urlopów robotniczych. W prasie niemieckiej często czytamy **o zbiorowych wyjazdach robotników do letnisk i do obozów wypoczynkowych, oraz o morskich podróżach turystycznych urządzanych przez „Kraft durch Freude“.**

My sobie jeszcze na takie kosztowne rzeczy pozwolić nie możemy, ale chwilowo można je robić choćby na skromniejszą skalę.

Dla dobra naszego gospodarstwa, dla wytworzenia poczucia istotnej wspólnoty narodowej musimy myśleć o uregulowaniu sprawy wczasów i urlopów robotniczych i powoli dźwigać się z „prymitywu“, panującego u nas także w tej dziedzinie.

Ceny orientacyjne za zakwalifikowane w roku 1937 zboża ozime

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że na kres jesienny 1937 roku zostały ustanowione następujące ceny orientacyjne za zakwalifikowane zboża ozime:

Żyto: oryginalne — według cennika hodowcy I odsiew — 35 proc. ponad najwyższe notowanie giełdy bydgoskiej z dnia dokonania transakcji.

Pszenica: oryginalna — według cennika hodowcy: I odsiew — 35 proc., II odsiew — 25 proc. ponad najwyższe notowanie giełdy bydgoskiej **z dnia dokonania transakcji.**

Jęczmień ozimy: oryginalny — według cennika hodowcy, I odsiew — 35 proc. II odsiew — 25 proc. ponad najwyższe notowanie giełdy bydgoskiej za jęczmień z dnia dokonania transakcji.

Rzepak ozimy: oryginalny — według cennika hodowcy **wszelkie odsiewy** — 40 proc. ponad najwyższe notowania giełdy bydgoskiej z dnia dokonania transakcji.

Przy transakcjach do 200 kg włącznie podwyższa się wyżej wymienione dodatki kwalifikacyjne o 5 proc. a więc z 40 na 45 proc. z 35 na 40 i z 25 na 30 proc. Podwyżka ta nie dotyczy nabywców, posiadających gospodarstwa rolne do 50 ha włącznie. Opusty dla nabywców większych ilości i dla pośredników — według umowy. **Wszystkie powyższe ceny są tylko orientacyjne.**

Dostawa zakwalifikowanych nasion siewnych powinna nastąpić w workach. Wewnątrz każdego worka powinna się znajdować karta kwalifikacyjna Pomorskiej Izby Rolniczej z roku 1937 zewnątrz zaś etykieta kwalifikacyjna i plomba ze znakiem producenta.

Nabywca powinien zachować wszystkie karty kwalifikacyjne, listy przewozowe i rachunki jako dowody pochodzenia nasion, konieczne w razie dalszego zgłoszenia ich do zakwalifikowania.

Bolączki ruchu pasażerskiego na kolejach

Badania nad reformą taryfy osobowej

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych podjął niedawno **badania nad reformą taryfy osobowej** Polskich Kolei Państw. Chociaż badania te nie są ukończone i potrwają zapewne czas dłuższy, Związek Izb już obecnie przedstawił Ministerstwu Komunikacji szereg wniosków co do załatwienia najbardziej jego zdaniem pilnych spraw, związanych z ruchem pasażerskim w interesie usprawnienia obrotu handlowego.

M. in. Związek Izb wykazał, iż małe składy pociągów osobowych i pospiesznych na głównych magistralach kolejowych powodują w konsekwencji dość częste przeciążenie ich pasażerami tak, że znaczna ilość podróżnych, nie mogąc znaleźć miejsca siedzącego w klasie im przysługującej, zmuszona jest **do zajmowania miejsc w korytarzach.** Uważając, iż pasażer zwłaszcza uiszczający pełną taryfę za przejazd, winien mieć zapewnione przez P. K. P. miejsce siedzące, Związek Izb proponuje wydanie zarządzenia, **istniejącego na kolejach zagranicznych, uprawniającego pasażerów do zajmowania w tym wypadku miejsca w klasie wyższej.**

Związek Izb poruszył również sprawę kontroli nad bagażem pasażerskim. Przepisy taryfowe zezwalają na przewóz w wagonach osobowych bagażu ręcznego o wymiarach takich by pomieścił się na bagażniku nad miejscem pasażera, a w wagonach przeznaczonych dla podróżnych z większym bagażem, bagażu nie cięższego nad 30 kg

Wobec coraz częściej zdarzających się przekroczeń obowiązujących przepisów, pasażerowie pociągów dalekobieżnych nie tylko nie mogą znaleźć miejsca siedzącego, lecz. również stojącego, **gdyż korytarze załadowane są cięższymi pakunkami, nadającymi się wyłącznie do przewozu w wagonach bagażowych.**

Wiadomości gospodarcze

OBÓZ „PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO“ W POZNANIU dla młodzieży z kresów wschodnich

Poznań (PAT). W dn. 14 bm. został zakończony w Poznaniu pierwszy obóz przysposobienia kupieckiego dla młodzieży gimnazjalnej z kresów wschodnich. W kursie uczestniczyło 28 uczniów gimnazjów kupieckich z województw: wileńskiego, poleskiego, wołyńskiego, stanisławowskiego i lwowskiego. Odbyli oni praktykę kupiecką w poznańskich przedsiębiorstwach handlowych, poza tym organizacje zawodowe podejmowały kresową młodzież kupiecką, zaznajamiając ją z życiem i poziomem kupiectwa chrześcijańskiego w Wielkopolsce.

SPROWADZAMY SAMOCHODY „LILIPUTY“

Według ostatnio opublikowanych danych statystycznych, w miesiącu lipcu import samochodów z zagranicy sięgał w dalszym ciągu poważnych cyfr

W ciągu ubiegłego miesiąca przywieziono do Polski samochodów za 1.769 tys. zł., a więc prawie tyle, co w czerwcu (1.807 tys. zł.), co z uwagi na jednak zdecydowanie mniej korzystny dla sprzedaży samochodów letni sezon urlopowy zasługuje na specjalne podkreślenie.

Najwięcej sprowadzamy auta niskolitrażowe t. zw. „liliputy“.

PALIMY CORAZ TAŃSZY TYTOŃ
Ludzie oszczędzają i — ograniczają się

Zbyt przednich gatunków tytoniu na terenie Polski spada wyraźnie. W czerwcu br. wynosił on już tylko ogółem 182 tony, wobec 188 ton w maju i 200 ton w czerwcu r. ub. Zbyt całkowity w pierwszym półroczu br. wynosił zaś tylko 1.090 ton, a więc o 115 ton mniej w stosunku do analogicznego okresu r. ub.

Jednocześnie wzrasta spożycie niższych gatunków tytoniu.

Największy wzrost spożycia niższych gatunków tytoniu zaobserwowano na terenie województw wschodnich i południowych.

Współpraca z Żydem jest niewłaściwa

Berlin (PAT). W Hamburgu rozwiązano towarzystwo handlowe, którego jeden z właścicieli był Aryjczykiem, drugi zaś Żydem. Zarządzenie to zaakceptował wyższy sąd krajowy, stwierdzając, iż „współpraca Żyda z Aryjczykiem jest zasadniczo niewłaściwa“.

Ruch w kierunku zakładania spółdzielni rolniczo-handlowych

Ostatnio wzmaga się coraz bardziej zainteresowanie rolników w kierunku zakładania spółdzielni rolniczo - handlowych Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych notuje po kilkanaście na miesiąc faktów powstania nowych spółdzielni, jak również liczne zapytania ze strony rolników.

Wystawa książki polskiej w Kurytybie

W Kurytybie (Brazylia) odbyła się **„Wystawa Książki Polskiej“**, urządzona przez Składnicę Oświatową Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Polskich. Składnica Oświatowa posiada własną drukarnię i introligatornię, wydaje **podręczniki dla szkół polskich w Brazylii,** obecnie zaś zaprowadziła **dział kolportażu pism polskich z kraju oraz sprzedaż przyborów do pisania i pomocy naukowych,** sprowadzanych z Polski.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— **Jeszcze kwitną jabłonie.** W Mogilnie w ogrodzie naczelnika poczty p. Wojciechowskiego zakwitła po raz drugi w tym roku jabłoń.

— **Nad „Szwajcarią Kaszubską“** przeszły gwałtowne deszcze połączone z wyładowaniami atmosferycznymi. We wsi Skorzewo piorun uderzył w dom rolnika Jakubla i po przejściu mieszkania wpadł oknem do stajni, gdzie zabił trzy konie oraz jedną krowę. Wypadku z ludźmi nie było. W Łyśniewie natomiast grom uderzył w stodołę rolnika B. Lisa, która wraz z tegorocznymi zbiorami doszczętnie spłonęła.

— **Aresztowanie ludowców w Kieleckim.** Na terenie Kielecczyzny aresztowano w dniu 17 bm. 2 członków Stronnictwa Ludowego Antoniego Detkę i Wiktora Jedynaka, w związku z akcją prowadzoną po wsiach.

— **Okradł 30 kobiet.** Policja poznańska aresztowała Franciszka Szczaszaka stolarza, lat 43, zam. przy ul. Żydowskiej nr. 29. „Specjalnością“ Szczaszaka były kradzieże bielizny. W swej bogatej przeszłości kryminalnej spenetrował kilkadziesiąt strychów i okradł 30 kobiet.

— **Jeszcze jedna zmiana płci.** W najbliższych dniach w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się sensacyjna rozprawa o zmianę płci. 20-letnia Bronisława Bednarska, czując się więcej mężczyzną aniżeli kobietą wniosła do sądu podanie o zmianę nazwiska i płci. Pierwsza rozprawa została odroczona, ponieważ sąd postanowił zasięgnąć opinii lekarza biegłego dr. Olbrychta. Lekarz stwierdził, iż u Bednarskiej znajdują się cechy męskie.

Z zagranicy

— **Młodzież japońska w gościnie u młodzieży hitlerowskiej.** W Bremie odbyły się uroczystości młodzieży hitlerowskiej w obecności Baldura von Schirach. Do Bremy przybyła samolotem delegacja młodzieży japońskiej z hr. Fhutaara na czele. Hr. Fhutaara przemawiał do zgromadzonych po niemiecku.

— **Pierwsza msza na Wystawie Paryskiej.** Arcybiskup Paryża, kardynał Verdier, celebrował ubiegłej niedzieli po raz pierwszy mszę w kościele na terenie Wystawy. Świątynia ta była przed kilkoma tygodniami poświęcona przez kardynała, sekretarza stanu Pacelli'ego.

— **Ojciec zastrzelił trzy swoje córki.** Wstrząsający dramat rozegrał się w Nowym Jorku w mieszkaniu Rosjanina Herbacheńskiego który w ubiegłą sobotę zastrzelił trzy swoje córki. Po dokonaniu zabójstwa Herbacheński udał się na policję, gdzie złożył doniesienie przeciwko sobie. Dopiero w toku przesłuchania zabójcy własnych córek okazało się, że jest on umysłowo upośledzonym człowiekiem.

Pomorze – przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwom wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.

TRZEBCZ - Jan Ślaski

Współczesny typ większego gospodarstwa rolnego



Ciekawe, a chlubne dzieje spowijają dwór w Trzebczu...

Gdy niedawno temu wypadło nam przejeżdżać przez żyzną i słynną z kultury rolnej ziemię Chełmińską, zwrócił uwagę nasza starożytny, z kamienia wzniesiony kościół w Trzebczu. Wstępujemy w jego mury pomni, że budowa ich sięga początku czternastego wieku, że więc w dawnych już czasach okolica ta była zaludniona.

W ciszy i skupieniu opuszczamy niebawem dostojną świątynię i dostrzegamy z jednej strony ukryte w wieńcach drzew zabudowania polskich z dawien dawna gospodarstw włościańskich, a z drugiej budynki gospodarskie i pola majątku Trzebcz.

Sąsiadujące tak ze sobą, w cieniu kościoła, wielki i małe warsztaty rolne, są dla nas jakby żywą ilustracją dziejów tej ziemi. W okresie niewoli ludność tutejsza lgnęła wszak do jednolitej myśli i do tych samych ideałów, zahartowała się jednako w walce o byt i o prawa polityczne, czerpiąc zawsze siłę u stóp Ołtarzy.

Trzebcz należy od stu kilkudziesięciu lat do rodziny Ślaskich, która zespolona jest najściślej z pracą nad utrzymaniem polskości na Pomorzu.

Już Mateusz Ślaski, pradziad obecnego właściciela, cieszył się wielkim zaufaniem społeczeństwa, skoro został reprezentantem ziemi Chełmińskiej na Sejm Księstwa Warszawskiego.

W okresie powstania 1831 r. a potem 1863 r. jest dwór w Trzebczu cichym schronieniem licznych patriotów a nierzadko i ranni powstańcy ukrywali się tu i przychodzili do zdrowia.

Ludwik, syn Mateusza — w ciągu długiego swego życia poświęcił sprawie społecznej czasu niemało, dając inicjatywę, lub współpracę wielu instytucjom, które przetrwały niemal do naszych czasów.

I tak np. był prezesem Towarzystw Rolniczych, Banku Toruńskiego, wspierał wydatnie polską prasę ludową w Toruniu i w Chełmnie, Toruńskie Towarzystwo Naukowe. On otwiera w roku 1867 obrady pierwszego Sejmiku Gospodarczego w Toruniu. Nadewszystko umiłowaną przezeń placówką było Towarzystwo Pomocy Naukowej dla młodzieży, którego był filarem przez lat z górą 50, a przez długie lata prezesem.

Wespół z siostrą swą Zofią Donimirską, założył osobne Tow. Pomocy Naukowej dla młodzieży żeńskiej.

W pierwszym Parlamencie Niemieckim był posłem z powiatu chojnickiego, a przez 23 lata zasiadał w Izbie Panów w Berlinie, jako przedstawiciel ziemi Chełmińskiej. Był wówczas wiceprezesem Koła Polskiego w Sejmie Pruskim i wspierał jego prace światłą i przezorną radą.

Syn jego, Ludwik Maurycy — pracował niestrudzenie zarówno w tychże organizacjach naukowych i gospodarczych, jak na arenie politycznej, będąc posłem do Parlamentu Niemieckiego.

Dzięki nieposzlakowanej prawości, posiadł całkowite zaufanie i głęboki szacunek społeczeństwa.

Syn tegoż, Jan Ślaski, osiadłszy w Trzebczu po skończonej kampanii wojennej, którą odbył poprzez wszystkie boje 16 Pułku Ułanów jako dowódca 1 szwadronu, stanął w szeregach pracowników społecznych Pomorza. Jest od kilkunastu lat prezesem Kółka Rolniczego i Koła Doświadczalnego w Kijewie oraz Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Chełmnie, a także radcą Izby Rolniczej w Toruniu i Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, współpracuje z wielu innymi organizacjami samorządowymi i społecznymi, a od 2 lat jest również posłem na Sejm Rzeczypospolitej, w którego pracach bierze udział bardzo żywy i wydatny.

Mimo tak pochłaniającej pracy społecznej, znajduje czas na umiejętne kierowanie własnym gospodarstwem, o czym świadczy wysoki stan kultury rolnej majątku.

Do Trzebcza przylgnęła opinia czołowego gospodarstwa. Zupełnie słusznie! Jest to bowiem majątek nawskroś dobrze postawiony, o mocnej podstawie wysokiej kultury gleby i wybitnie sprawnej organizacji. Położony w powiecie chełmińskim, o 3 klm. od stacji kolejowej Nawra, przez ciągłość pracy, zapoczątkowaną po 1800-nym roku — uzyskał dzisiejszy swój stan rozwojowy — częściowo nadwyrężony przez działania wojny, — już jednak naprawione. Nowoczesne narzędzia, współczesna technika pracy, gruntowna naprawa istniejących urządzeń melioracyjnych i intensywne nawożenie, doprowadziły rolę do bardzo sprawnej struktury. Trzebcz w rzędzie czołowych gospodarstw Pomorza pozostając — od dawien dawna dobrze oddziaływa na okoliczne wsie, pod wpływem tego gospodarstwa, podwyższające swoją wytwórczość.

Jak w większości majątków tej okolicy — przeważająca część gleby jest o charakterze mocniejszym, część słabszym — dobrze jednak urodzajnym. Podwórze majątku bardzo obszerne, zwarte, z licznymi budynkami inwentarskimi, w bardzo dobrym stanie. Całość zelektryzowana i skanalizowana — budynki murowane. W środku podwórza wznosi się kilkupiętrowy śpichlerz, z daleka nawet widoczny, w ciekawym rozwiązaniu urządzenia wewnętrznego. Budowla bardzo silna i okazała. U szczytu — duży zegar. Normuje on zaprowadzony porządek, w ściśłym regulaminie podejmowanych czynności. W Trzebczu istotnie obraca się wszystko z zegarem — na śpichrzu! Ta regularność wskazuje na doskonałą organizację pracy, bez której nie może prosperować nowoczesne gospodarstwo. Jest to bowiem czynnik równorzędny z samą fachowością i tylko takie zespolenie może przynosić dla gospodarstwa zamierzone cele.

Obszerne podwórze. W Trzebczu istotnie odbywa się wszystko z zegarem... na śpichrzu!



Gospodarstwo w Trzebczu jest o typie wszechstronnej wytwórczości. Zarówno produkcja roślinna jak i hodowlana — równie są doceniane. Przeważają oczywiście zboża. Każde ziarno siewne jest w bliskim odsiewie przyjętej odmiany, ustalonej według rejonizacji przez Pomorską Izbę Rolniczą. Główną produkcją jest pszenica i burak, dalej jęczmień i żyto — dalsze okopowe.

Hodowla stoi na równie wysokim stopniu. Bydło w rasie nizinnej, czarnobiałej, zapisane do Związku Hodowców w Toruniu, gdzie posiada swoje księgi. Pod kontrolą organów hodowlanych przeprowadzana jest selekcja i badanie użytkowości. Żywienie racjonalne, indywidualne, z użyciem dużej ilości pasz treściwych. Dużą część roku spędza bydło na zdrowych i pielęgnowanych pastwiskach. Jak wykazuje kontrola, zarówno mleczność jak i procent tłuszczu — wysoki. Mleko dostarczane jest do spółdzielczej mleczarni w Kijewie.

Wobec ciężkiej gleby konie Trzebcz posiada — zimnokrwiste, po reńsko-belgijskim, importowanym reproduktorze. Niemniej jednak, wczuwając się w ogólny interes hodowli konia szlachetnego półkrwi — prowadzony jest również i ten kierunek. Klacze stadne zapisane są do księgi głównej, nieliczne do wstępnej — Związku Hodowców Konia Szlachetnego półkrwi w Toruniu.

Na pierwszym miejscu w hodowli Trzebcza wysuwa się znana owczarnia Meryno - Precos. Obserwuje się tutaj bardzo ładny proces rozwojowy, a jak słyszymy, pogłowie owiec ma się dalej powiększyć. W tej chwili jest 300 macior. Z hodowli owiec w Trzebczu płynie wniosek, że mimo współczesnego typu gospodarstwa — owca może znaleźć miejsce i być wdzięcznym przedmiotem produkcji zwierzęcej. Dowiadujemy się, że hodowla owiec stwarza możliwość łatwiejszego przystosowania się do różnych koniunktur rynkowych, co ma dla gospodarstwa nieprzeciętne znaczenie. Szczególnie dzisiaj, gdy wełna jest tak bardzo poszukiwana, a mięso ma zapewniony odbiór, może — niestety mały na rynku wewnętrznym (wojsko głównym konsumentem), ale ruchliwy przez handel zagraniczny. Dlatego typ owcy jest częściowo już na eksport przygotowany — jako wcześnie dojrzewający, a dalsza praca zmierza do osiągnięcia pełnego rezultatu. Wełnę majątek sprzedaje w kraju, skopowinę zaś na eksport, głównie do Francji. Mimo intensywnego nastawienia Trzebcz prowadzi owce również przez wzgląd, że dobrze one zużytkowują różne odpadki, których jest wiele w takim systemie.

Opuszczając Trzebcz, a było to przed tygodniem — widzieliśmy już całkowite wykonanie podorywek (majątek jest o obszarze 900 ha) a trzeba podkreślić, że w Trzebczu ani jeden dzień po zbiorach nie jest zmarnowany dla uprawy roli. Jest to bowiem podstawa wszystkiego i dlatego ześrodkowanie myśli i pracy ciąży nad nią w Trzebczu ustawicznie, — aby z roku na rok osiągać coraz to wyższy szczebel kultury.

Zawdzięczając tej trosce, gleba jest w strukturze pulchnej, gruzełkowatej, z dużym zasobem próchnicy, bez chwastów — rodzajna!

Plony obecnego roku — oczywiście nie przyniosły spodziewanych rezultatów, ale to już zrządzenie sił wyższych, niezależnych od podejmowanych czynności. Tak dzieje się zawsze w trudzie na roli. Raz szczodrzej, kiedy indziej znowu maluczko, ale zawsze z miłością podejmowany jest plon, po którym przychodzi odwieczny, a podświadomy przymus dalszej siejby — bez wyrachowania!

Dla przykładowości wnioski z gospodarowania na Trzebczu płyną takie:

wszechstronność podejmowanej produkcji może być opłacalna, nawet w warunkach dla rolnictwa niezmiernie ciężkich, skoro wspomagające, wszystkie ogniwa — będą wykorzystane w dobrej organizacji pracy, a każda część oddzielnie — traktowana w równej pieczołowitości. Tak dzieje się w Trzebczu!

Jan Plażewski.



Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

41)

Powieść

Wyczerpana doszczętnie, osunęła się bezsilnie na stołek, i ukrywszy znowu twarz w grubych czerwonych łapach, poczęła szlochać ciężko i rozpacznie.

Wilhelm tymczasem zajął się kolacją. Ukrajał sobie jeszcze jedną pajdę razowca, obłożył ją grubo pachnącym, świeżym serem i jadł żarłocznie, popijając kawą. Wybuch siostry nie denerwował go wcale. Wprost przeciwnie. Uspokoił go i dodał apetytu. Jak oliwa łagodzi i wygładza wzburzoną powierzchnię morza, tak pod wpływem jej rozpaczliwych jęków i szlochania, jego gniew ustępował powoli miejsca rozważnej i zimnej mściwości. Hilda odkryła mu, co się działo w jej duszy, a on zrozumiał dzięki temu, że zyskuje w niej naturalną i cenną sojuszniczkę. Trzeba jeszcze tylko rozagitować odpowiednio braci a wówczas we czworo przeciwstawią się Johnkemu i zburzą całą organizację, tak jak przedtem zbudowali ją również we czworo pod jego przewodnictwem.

I nagle zaświtała mu ambitna myśl. Po co niszczyć Związek, skoro można go opanować i stanąć na jego czele?

Uśmiechnął się sam do siebie, zrozumiawszy od razu całą niedorzeczność tego zuchwałego pomysłu. Z pomocą Hildy, braci i jeszcze kilku sprytniejszych chłopaków, którzy zapewne opowiedzieliby się po jego stronie, zdołałby może pozbawić Johnkego kierowniczego stanowiska w organizacji, ale nie potrafiłby przecież zdobyć sobie tego autorytetu, jaki posiadał Johnke. Już nie chodziło o młodzież, ale o starszych, o ojca. Jakże oni pragnęli go się pozbyć, a jednak nie mogli się zdecydować na krok ostateczny. Była w tym jakaś tajemnica i Wilhelm czuł, że nie zdoła jej zgnębić.

— Starsi nienawidzą go — rozważał półgłosem nie zwracając już uwagi na Hildę. — Ale dzieci go lubią. Dzieci lecą za nim, kiedy tylko pokaże się na ulicy. Może dlatego niektóre kobiety też patrzą nań okiem łaskawym. A jak rozmawiać z dziećmi? Jak je zmusić, aby przestały go lubić? Mnie nie posłucha ją napewno, chyba... chyba, żeby mi pomógł pastor Michels...

Roześmiał się i machnął ręką.

— Pastor Michels — mruczał pod nosem, drapiąc się frasobliwie po głowie. — Pastor Michels stoi przy nim jak mur. Lepszego przyjaciela musiałby sobie Johnke chyba wymalować.

Hilda, może dlatego, że nie odzywał się do niej, od pewnej chwili zaprzestała szlochania i patrzyła na brata wodnistymi, załzawionymi oczami, wyglądającymi, jakby były pozbawione rzes i brwi.

— Pastor Michels? — odezwała się pociągając nosem. — Ależ on wcale nie jest przyjacielem Johnkego. Utopiłby go w łyżce wody. To wszystko jest przecież tylko udane. On umyślnie zapisał się do Związku, aby pokrzyżować zamiary Johnkego i nasz ojciec wie o tym bardzo dobrze.

Wilhelm drgnął i spojrzał na siostrę wzrokiem pełnym zdumienia i niedowierzania zarazem. Potem przesunął dłonią po czole, jakby mu się zdawało, że to tylko dziwny sen.

— Jak? Jak ty mówisz. Hilda? — zaczął. — Że pastor Michels udaje? Zastanów się, dziewczyno! Przecież on jest gorliwszy bodaj od samego Johnkego. Nie pamiętasz, jak to było, tydzień temu, kiedy Johnke kazał mu powtórzyć przysięgę? Prawda, że ty nic o tym nie wiesz. Johnke mówił, że przy takim doniosłym obrządku nie chce mieć żadnej kobiety. Otóż działo się to uroczyście pod dębem. Pastor Michels przyszedł w zwykłym swym surducie, ale na miejscu obwinął się białym prześcieradłem i na głowie przyczepił sobie krowie rogi. Johnke mówił nam potem, że tak ubierał się zawsze wielki ofiarnik germański. Pomyśl tylko, dziewczyno, czy on by robił z siebie takiego cudaka, gdyby, jak ty mówisz, miał tylko udawać? Jakże? Odprawił przecież pod dębem całe nabożeństwo do Wotana. Śpiewał jakieś hymny i zarżnął czarnego koguta. Przysięgaliśmy na krwawy nóż.

— A jednak tak jest, jak mówię — pociągnęła znów nosem Hilda. — Ojciec wie o wszystkim. Wie też, że robicie wyprawę po te jakieś skarby. On i pastor Michels śmieją się z tego, ale nie przeszkadzają. Pastor Michels woli, aby Johnkego tu nie było, kiedy przyjdą z Berlina pieniądze do Związku. Pastor Michels ma je odebrać sam i już obiecał ojcu, że da mu na zapłacenie księżnie za łąki lubartowskie. Widzisz teraz, jak te rzeczy stoją?

Wilhelm długo patrzył na siostrę, mrugając szybko oczami i wreszcie wypłynął szeroki uśmiech człowieka, który sam zbyt mądry nie jest, ale którego olśniła przebiegłość innych.

ROZDZIAŁ VIII.
CZY DOKTÓR JOHNKE JEST NIEMCEM?

W tym samym czasie, kiedy Wilhelm i Hilda prowadzili rozmowę, której treść wcale nie wróżyła pomyślnego rozwoju tajnej organizacji, dr. Johnke gwarzył beztrosko ze starą Gołąbkową. Anka krzątała się jeszcze w kuchni. Za chwilę miała przynieść kolację, bez której gajowa za nic w świecie nie wypuściłaby z domu gościa, do którego od pierwszego dnia, pomimo wszelkich pozorów, poczuła dziwną sympatię.

— Siedź pan — powiedziała arbitralnie, kiedy chciał się pożegnać po godzinnej pogawędce, prowadzonej w troje. — Zje pan z nami co Bóg dał. Wiem przecież dobrze, jakie tam musi być to pańskie kawalerskie gospodarstwo i to jeszcze w dodatku niemieckie.

Anka prysnęła wtedy ze śmiechem do kuchni, a dr. Johnke zaprotestował wesoło:

— No, nie takie znowu najgorsze. Kiedyś stołowałem się u Erninów, a teraz przynoszą mi jedzenie od wdowy Klein. Nieźle gotuje, doprawdy, proszę pani.

Stara gajowa skrzywiła się.

— Eh, znam ja te niemieckie frykasy. Byłam przecież przez jakiś czas na Wołyniu. Tam, niedaleko Ostroga też jest kolonia niemiecka. Ale! Daleko ludniejsza od waszej Grobli. No i widziałam, jak tam żyli. Kartofle gotowali tylko w łupinach, że to niby oszczędniej, na wiosnę zupy gotowali z różnego zielska na kawałku wędzonki, a fusów z kawy, broń Boże, nie wyrzucili. Składali je starannie, suszyli, a po mieszau warzyli z tego paskudztwa znowu kawę dla parobka i pastucha.

— No cóż — uśmiechnął się dr. Johnke. — Byli oszczędni. Musieli się widać liczyć z każdym groszem.

— Gdzież tam! — zaprotestowała energicznie. — Bogaci gospodarze. Mieli chyba ze dwie włóki ornej ziemi i pastwisko. A jakie krowy? Lepszych nie znalazłby w książęcej oborze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd b. ochotników wojennych 19.8-1920 we Lwowie



Na zdjęciu widzimy grupę b. ochotników z Nowego Sącza w oryginalnych góralskich strojach na zjeździe.

Mecz Polska—Niemcy na papierze

Ostateczny skład Polski

Kiedy znamy już składy reprezentacji Niemiec i Polski możemy rozważyć szanse Polaków w tej wielkiej batalii lekko - atletycznej, która odbędzie się w najbliższą niedzielę w Warszawie.

Na 100 mtr. startują Leichim (N) 10.6 i Fiszer (N) 10.7 i Polacy Zasłona (10.7) i Dunecki (10.9). Zasłona przy własnej publiczności i silnej konkurencji może pokusić się o pokonanie Niemców. Dzielny toruńczyk Dunecki z KPW. Pomorzanin winien pobić swój rekord życiowy. **Na 200 m.** Niemcy Gillmeister (22) Mathus (22.2) Polacy ci sami co w setce z czasem 22,1 i 22,5. W tym biegu Polacy a zwłaszcza Zasłona ma wielkie szanse na zwycięstwo.

400 m. Niemcy: Hamman (48.4) Stulpnagel (49.1) Polacy: Śliwak (50) Biniakowski (50.9). Pokonać Hammana nie zdoła nikt z Polaków. Ale z drugim Niemcem winien wygrać Śliwak.

800 m. Niemcy: Linhoff (1.52.3) Mertens (1.52.8) Polacy: Kucharski (1.52,4) Gąssowski (1.57 3). Po ciężkiej walce winien wygrać Kucharski. Gąssowski ma zadanie pokonać drugiego Niemca.

1500 m. Niemcy: Schaumburg (3.54.4) III 4.00.6. Polacy Kucharski (4.01) Soldan (4.02.8) Ciekawy pojedynek Schaumburga z Kucharskim będzie jednym z najciekawszych atrakcyj meczu. Liczymy na zwycięstwo Kucharskiego. Soldan może również wygrać z drugim Niemcem.

5.000 m. Niemcy: Syring (14.51.8) Eitel (14.53.4) Polacy: Noji (15.06 rek. życiowy 14.33) i Duplicki (15.27). Noji ma trudne zadanie w walce z doskonałym Syringiem. Szanse są równe. Duplicki nie odegra żadnej roli.

10 000 m. Niemcy: Eberhardt (na 5 km. 14.56.4) i Leck (31.45.6) Polacy: Noji (32.05.2) rekord życiowy 30.50 i Wirkus (32.12.4). Noji po raz drugi stoczy ciekawą walkę. Szanse znów równe.

110 płotki Niemcy: Beszetnik (14.8) Szellin (15.5) Polacy Niemiec i Haspel po 15,5. Beszetnik bez konkurencji. Reszta zawodników wyrównana.

400 m. płotki Niemcy: Holling (53.3) Grasshoff (55). Polacy: Kostrzewski (56.3) i Niemiec (57.5) Zwycięstwo Hollinga nie ulega kwestii i dość pewnym jest zwycięstwo Grasshoffa.

skok w dal Niemcy: Long (7.90) i Leichum (7.39) Polacy Hanke (7.37) i Hofman M. 7.14) Zwycięstwo najlepszego skoczka po Ovensie — Longa jest pewne. Hanke może jednak pokonać Leichuma.

skok w zwyż: Niemcy: Weinkoetz (2 m.) i Gehmert (1.93) Polacy K. Hofman (1.87) drugi zawodnik jeszcze nie wyznaczony. Polacy nie odegrają roli w tej konkurencji.

tyczka — Niemcy: Hartman (3.96) i Kobelt (3.71) Polacy Sznajder (4.05) i Klemczak 3.84. W tej konkurencji Polacy są lepsi, winni zająć 1 i 3 miejsce.

trójskok — Niemcy: Ziebe (14.92) Wollmer (14.51) Polacy: Luckaus (14.47 M. Hofman (14.68) Szanse wyrównane.

kula — Niemcy: Woelke (16.25) Trippe (15.65) Polacy: Gierutto 15.17 i Tilgner (14.68) Zwycięstwo mistrza olimpijskiego Woelkego nie ulega najmniejszej wątpliwości. Po ciężkiej walce Gierutto może zająć 2 miejsce.

dysk — Niemcy: Hilbrecht (48.37) Blash (45.91) Polacy: Fiedoruk (46.36 i Gierutto (45.43) Polacy mogą walczyć tylko o 2-gie miejsce.

oszczep — Niemcy: Lagna (66.07) i Brider (62.77) Polacy: Turczyk (63.90) i Gburczyk (59.96). Również Polacy walczyć będą o 2-gie miejsce.

młot — Niemcy: Blash (54.66) i Springer (50.28). Polacy: Kocot (44.32) i Węglarczyk (44.52). Będzie to numer popisowy Niemców. Dla Polaków będzie to lekcja pokazowa.

sztafeta 4 × 100 m. Niemcy: Fiszer. Gillmeister, Leichum Mathus. Pol.: Danowski, Popek, Zasłona, Dunecki. Niemcy są w stanie przebiec w granicach 42 sek. Polacy w najlepszym wypadku w 42.4.

sztafeta 4×400 m. — Niemcy: Hamman, Sulpnagel, Helling. Linhoff. Polacy: Śliwak Gąsowski, Biniakowski, Kucharski. Szanse w tej sztafecie są wyrównane. Drużyna niemiecka ma 3 biegaczy dobrych, którzy pobiegną w czasie ok. 49 sek. Polaków stać w tej chwili o ile nie zawiedzie stary rutyniarz Biniakowski na lepszy wynik niż rekord Polski ustanowiony na olimpiadzie berlińskiej 3.17.4. (ml.)

Wesołe zawody pływackie w Londynie



Rok rocznie odbywają się w londyńskim Hyde Parku oryginalne zawody pływackie, w których uczestnicy muszą być w ubraniach. Zdobywca pierwszego miejsca otrzymuje z rąk organizatora tych zawodów piękny puchar. Niepotrzebujemy chyba dodawać, ile śmiechu i uciechy wywołują takie zawody pływackie, wśród widzów. Zdjęcie przedstawia moment startu 7-u zawodników do wyścigu pływackiego w ubraniach. Po lewej stronie widzimy jednego z organizatorów tych zawodów, trzymającego puchar dla zwycięzcy.

Luxemburg rezygnuje z meczu z Niemcami

Jak wiadomo w sobotę i w niedzielę niemiecka reprezentacja lekkoatletyczna miała rozegrać aż 6 spotkań międzypaństwowych. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, Luxemburg zakomunikował Niemieckiemu Zw. Lekkoatletycznemu, że z tych zawodów rezygnuje. Niemcy zatem

Szczerbięcin i Schöneberg

Interwencja Senatu W. M. Gdańska w sprawie zawieszenia stowarzyszenia „Töchterheim Szczerbięcin" przez starostę tczewskiego

„Danziger Vorposten" i „Danziger Neueste Nachrichten" z dnia 19 sierpnia zamieściły wiadomość o interwencji Senatu W. M. Gdańska w Komisariacie Generalnym R. P. przeciw krokom przedsięwziętym przez władze polskie wobec stowarzyszenia „Töchterheim Szczerbięcin". Ze względu na treść i ton artykułów obu pism warto przypomnieć stan prawny sprawy Szczerbięcina.

„Töchterheim Szczerbięcin" jako stowarzyszenie o charakterze niezarobkowym, w myśl obowiązujących w Polsce przepisów prawnych, musiało dopełnić obowiązku rejestracji, bez której nie miało prawa istnieć na terenie R. P. Dotychczasowa działalność stowarzyszenia na terenie Województwa Pomorskiego pozbawiona była zatem wszelkich podstaw prawnych. Wskutek zachowania się członków stowarzyszenia „Töchterheim Szczerbięcin", zakłócających porządek publiczny, władze polskie zainteresowały się podstawami prawnymi działalności stowarzyszenia, a wobec ich braku zmuszone zostały pozostawić bez merytorycznego rozpatrzenia rekurs stowarzyszenia od decyzji Starosty Tczewskiego, zawieszającego działalność towarzystwa.

Każde stowarzyszenie niezarobkowe, a więc i „Töchterheim Szczerbięcin", o ile chce uzyskać zezwolenie na rozwinięcie statutowej działalności w Polsce, musi przede wszystkim uczynić zadość wymaganiom polskiego ustawodawstwa.

Stanowisko władz gdańskich w sprawie szczerbięcińskiej jest tym dziwniejsze, iż władze gdańskie stawiają nieraz przeszkody działalności towarzystw polskich, zarejestrowanych na terenie W. Miasta. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego legalne zarządzenia władz polskich w stosunku do organizacji, podległej polskiemu ustawodawstwu mogą być uznane za obciążenie stosunków polsko-gdańskich, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę, jakie stanowisko zajęły te same czynniki, które dziś organizują akcję prasową na temat Szczerbięcina, w sprawie głośnych zajść w Schönebergu.

W związku z tym warto przypomnieć, że znani władzom gdańskim sprawcy napadu na rodziny polskie w Schöneberg nie zostali dotychczas pociągnięci do odpowiedzialności mimo upłynięcia od wypadków schönebergskich nieomal 10 miesięcy.

Nowość w akcji prasy gdańskiej stanowią niedwuznaczne pogróżki pod adresem organizacyj polskich w Gdańsku.

Kolonie letnie dla dzieci



W przepięknej miejscowości górzystej Nowosiołki, w woj. lwowskim, staraniem Towarzystwa Szkół Ludowych zostały urządzone kolonie letnie dla dzieci. Gromady dzieci bawią się wesoło na koloniach, używając kąpieli słonecznych. Na zdjęciu grupa rozbawionych dzieci na koloniach w Nowosiołkach

Gen. Górecki przybędzie do Gdańska

Jak się dowiadujemy, przybędzie do Gdańska w dniu 23 bm. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego i Federacji P. Z. O. O. generał dr. Roman Górecki. Podczas swego pobytu w Gdańsku zamierza p. generał odwiedzić kolonie wakacyjne dla dziewcząt w Domu Polskim w Sopotach oraz dla chłopców w b. koszarach w Nowym Porcie, które niebawem z powodu kończących się wakacji szkolnych zostaną zwinięte.

Szkoła Szybowcowa LOPP w Gostomiu

Następne kursy szybowcowe w Gostomiu odbędą się od 5 do 25 września i od 1 do 20 października br. Kandydaci winni podania składać do okręgu wojewódzkiego LOPP. Bliższe informacje oraz formularze zgłoszeń otrzymać można w biurze obwodów powiatowych LOPP.

Pół miliona na pomoc dla biednych

Co zdziałały w r. ub. pomorskie organizacje charytatywne

Związek stowarzyszeń charytatywnych diecezji chełmińskiej opracował sprawozdanie z akcji dobroczynnej wszystkich swych organizacyj. Wynika zeń, że np. **„Caritas"** ze swymi 3 okręgami, 119 wydziałami parafialnymi, tworzącymi razem 356 placówek, udzieliła pomocy w naturaliach za 93.243,31 zł., a w gotówce za 28.236,32 zł. Stale wspierała 6026 rodzin, doraźnie pomogła 11.771 rodzinom; osób pojedyńczych wspierano 33.643, dzieci 4.243; „Caritas" ponadto wydała ogółem 312.702 posiłków (t. zw. obiadów), wartości 58.249,02 zł.; nadto opiekowała się 4.703 chorymi i zapewniła noclegi w 5.458 wypadkach; wystarała się też o pracę dla 5.442 osób. Ogólny **obrót** za rok sprawozdawczy — **300.360,14 zł.**

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, liczące 55 stowarzyszeń z 1058 członkiniami czynnymi i 4.589 wspierającymi miało na swej stałej opiece 4804 rodzin i osób samotnych. Mleka dostarczało dla przeszło 1.357 dzieci; do I-szej komunii św. przyodziano bądź całkowicie bądź częściowo 1.659 dzieci za 16.062,— zł. Śniadań i obiadów prywatnych względnie z instytucyj stowarzyszeń wydano przeszło 160 tysięcy, a z funduszy własnych przeważnie dla dzieci — 9.020 śniadań i podwieczorków; obdarzono gwiazdką 8.719 osób, święconym — 7.821 osób.

Pomorskie Stowarzyszenie Świetlic posiadające obecnie cztery świetlice, skupiło w nich na dożywianiu 622 dzieci szkolnych i młodszych w wieku przedszkolnym. Oprócz zajęć kulturalnych uprawiane tam były i zajęcia praktyczne. Ogólny obrót świetlic wyniósł 60.142,63 zł.

Ogólny zatem obrót środków żywnościowych i finansowych w przytoczonych wyżej stowarzyszeniach wyniósł ponad **500.000 zł.,** nie licząc dużego ogromu pracy w poświęceniu dla sprawy biednych przez zarządy i członków organizacyj wraz z patronującym im duchowieństwem. Cześć im za to!

Otwarcie linii kolejowej Sierpc—Brodnica we wrześniu br.

Nowe dzieło rąk i mózgów polskich

Budowa nowej linii kolejowej, biegnącej **od Sierpca (woj. warszawskie) do Brodnicy na Pomorzu** o długości 55,4 km zbliża się ku końcowi. Pozostają jeszcze do wykończenia roboty torowe na podejściu do Sierpca oraz nieznaczne roboty na stacjach przy budowie budynków i urządzeń stacyjnych oraz roboty zabezpieczające. Oddanie linii do użytku będzie mogło już nastąpić w końcu września rb. Budowa linii Sierpc—Brodnica została zapoczątkowana w 1935 r.

Poczynając od Rypina w kierunku Brodnicy linia biegnie w terenie mocno falistym, co wywołało konieczność wykonania szeregu głębokich przekopów i wysokich nasypów oraz mostów i przepustów.

W końcu roku przyszłego przewiduje się oddanie do użytku, będących w budowie, mostu przez Wisłę i łącznicy kolejowej w Płocku, przez co utworzy się **nowy szlak komunikacyjny Kutno-Płock-Sierpc-Brodnica.**

Nowoczesne trawlery naszej floty rybackiej

Codzienne raporty radiotelefonem do biura firmy

Nowe Towarzystwo Połowów Dalekomorskich „Pomorze" w Gdyni posiada dwa dużego typu trawlery jednakowej prawie wielkości.

Pierwszy z nich „Adam - Gdy 94" został zakupiony w Anglii. Statek „Adam" wybudowany w r. 1919 poddano modernizacji. Statek ten, zabierając 250 ton węgla może odbyć 25-dniową podróż i może zabrać z połowu przeszło 100.000 kg ryb.

Jest to statek rybacki tak zwany „trawler" czyli łowiący ryby za pomocą sieci ciągnionej. Trawler posiada mniejszą załogę od t. zw. drywtera, czyli statku łowiącego ryby sieciami stawianymi. Trawler „Adam" posiada 14 osób załogi, w tym czterech rybaków polskich, jednego Duńczyka — reszta wraz z kapitanem to Holendrzy.

Wspomnieć należy o **nowoczesnych urządzeniach radiotelefonu na tym trawlerze. Kapitan ma możność w każdej chwili rozmawiać z biurem Towarzystwa, komunikując o wyniku codziennych połowów i odbierając nowe polecenia.** Specjalne urządzenia „echa elektrycznego" pozwalają wyszukiwać ławice śledzi na **morzu.**

Zgon najstarszego obywatela Inowrocławia

Inowrocław. W Inowrocławiu zmarł najstarszy obywatel ś. p. Wojciech Zaremba, liczący lat 102. — Zmarły urodził się na Kujawach, w jednej z wiosek w pobliżu Inowrocławia, gdzie spędził blisko 80 lat życia. Ś. p. Zaremba trudnił się rolnictwem. Doczekał się blisko 40 wnuków i prawnuków.

Przed zmianami na wyższych stanowiskach w Straży Granicznej na Pomorzu

Jak się dowiadujemy wkrótce nastąpić mają zmiany na wyższych stanowiskach w okręgu pomorskim Straży Granicznej. Inspektor okręgowy Str. Gr. w Bydgoszczy p. pułk. Dunin - Wąsowicz, przechodzi na stanowisko zastępcy komendanta Głównego Policji Państwowej w Warszawie. Opróżnione po nim stanowisko inspektora okręgowego obejmuje kierownik gdyńskiego Inspektoratu Str. Gran. p. podinspektor Bacz. Kierownictwo Inspektoratu gdyńskiego powierzone będzie p. komisarzowi Świderskiemu.

Do czasu ogłoszenia odpowiednich nominacyj, wyżej wymienieni oficerowie Straży Granicznej piastować będą swe nowe stanowiska w drodze delegacji.

Ameryka chce kupić Biskupin?

Jak donosi „Dziennik Poznański" głośnym wykopaliskiem w Biskupinie (Wielkopolska) zainteresowały się żywo koła naukowe Ameryki Półn.; podobno wystąpiły one z propozycją kupna części odkopanej osady prasłowiańskiej.

Przyjazd „Batorego"

Wczoraj o godz. 8 rano przybył z Ameryki do Gdyni polski motorowiec transatlantycki „Batory". Na pokładzie statku przyjechało z Ameryki 215 pasażerów i 50 pasażerów z Kopenhagi. Wśród nich znajdował się m. inn. pisarz amerykański p. Bride.

Poza tym statek przywiózł 940 ton ładunku drobnicowego.

Szkoła na wolnym powietrzu

Międzynarodowe odznaczenie dla szkoły w Białymstoku

Białystok (Pat). Kuratorium okręgu Szkolnego brzeskiego nadesłało Zarządowi Miejskiemu złoty medal przyznany szkole na wolnym powietrzu Zarządu Miejskiego w Białymstoku przez międzynarodowy kongres i międzynarodową wystawę szkół na wolnym powietrzu, w Hannowerze. Szkoła ta prowadzona jest już od kilku lat **dla dzieci zagrożonych gruźlicą i fizycznie wątłych,** rekrutujących się przeważnie **z pośród sfer robotniczych i bezrobotnych.**

SIERPIEŃ 20 Piątek

KALENDARZYK.

Piątek 20. 8. — Bernarda

Sobota 21. 8. — Joanny

Dzień w Bydgoszczy

Z miasta

— **Pociąg popularny do Warszawy.** Na pierwsze międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Niemcy — Polska, które rozegrane zostaną dnia 21 i 22 sierpnia rb. w Warszawie, zorganizowany zostanie specjalny pociąg popularny który wyjedzie z Bydgoszczy w nocy z piątku na sobotę o godz. 0,17 (przyjazd do Warszawy 6,50). Odjazd pociągu z Warszawy w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 23.10 przyjazd do Bydgoszczy 5,21

Cena biletu kolejowego w obie strony 11,40. — Bilety wstępu zamawiać będzie można w Sekretariacie Pom. O. Z. L. A. Bydgoszcz Nowy Rynek nr. 4.

— **Znany artysta - rzeźbiarz bydgoski Piotr Triebler** wykonuje w Inowrocławiu budowę pomnika Matki Boskiej Pomnik stanie u zbiegu ulic Opatrzności, im. Karola Marcinkowskiego. Odsłonięcie pomnika nastąpi w tych dniach.

Zebrania — Odczyty

— **Pomorski Związek Pracowników Handlowych Koło Bydgoszcz** urządza zebranie plenarne dziś w piątek 20 bm. o godz. 20-ej w Resursie Kupieckiej.

— **Schadzka towarzyska Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. na przystani. Uprasza się o liczne przybycie członków z rodzinami.

Kronika policyjna

— **Kradzieże rowerów.** P. Władysławowi Kłysowi z Trzeciewca pow. bydgoski skradziono rower z korytarza domu przy ul. Staszica 5. P. Fritzowi ege z Solca Kujawskiego zabrano rower pozostawiony w korytarzu domu przy ul. Batorego. — Z mieszkania p. Franciszka Perlika w Ossowej Górze skradziono rower marki „Tornedo" wartości 200 zł.

— **Złodzieje wybili szybę wystawową.** W sklepie p. Bartłomieja Szymkowiaka przy ul. Król. Jadwigi 9 wytłukli złodzieje szybę w oknie wystawowym i skradli 20 kawałków mydła.

— **Złapany na gorącym uczynku kradzieży.** W mieszkaniu inżyniera Kruegera (ul. Kasprowicza 2) przychwycono niej. Hieronima Kunza pochodzącego z Poznania w chwili, kiedy chciał wynieść skradzione lustro z pokoju. Złodzieja osadzono w areszcie.

— **Kradzież wiader i desek.** Z budowli przy ul. Osada 26 skradli nieznani sprawcy 2 wiadra i 44 deski.

— **Przytrzymanie „ślepego" pasażera.** Na dworcu kolejowym przyaresztowano niej. Władysława Dzierlatkę bez stałego miejsca zamieszkania za jazdę pociągiem „na gapę" z Kcyni do Bydgoszczy.

Kradzież 1018 zł

Gdy p. Maria Okupnik (Graniczna 5) wróciła z pracy do domu spostrzegła z przerażeniem, że jakiś osobnik w czasie jej nieobecności wtargnął do mieszkania i skradł wszystkie zaoszczędzone przez nią pieniądze w sumie 1018 zł. Przywołana policja stwierdziła, że złodziej musiał wejść do mieszkania za pomocą podrobionego klucza, gdyż drzwi wejściowe były w chwili popełnienia kradzieży zamknięte, a sprawcą kradzieży mógł być tylko specjalista od dobierania się do cudzych zamków. Dochodzenia w toku.

Gawędy

Cudze ganicie...

Jakże często śmieją się mężczyźni z różnych, mniej lub więcej cudacznych wybryków mody, której bezsilnie ulegają kobiety pod każdą szerokością geograficzną.

Śmieją się w kułak, gdy widzą, jak nadobne panie ni stąd ni zowąd z odrazą odrzucają ulubioną przez tydzień, czy dwa sukienkę, jako „niemodną", a na jej miejsce, (nie w szafie, lecz na sobie) umieszczają sukienkę podobną, lecz np. o 12,87 cm. krótszą, albo, gdy przedstawicielki płci pięknej któregoś dnia, jakby za uprzednim porozumieniem, jednocześnie nakładają nowe kapelusze z piórkami, a później znów — również jednocześnie — kapelusze te zdejmują, w pogoni za zdobyciem nowego, najnowszego modelu. Śmieją się z tego wszyscy mężczyźni nie wyłączając tych, którzy niekiedy ze łzami w oczach, na modne modele swój ciężko zapracowany, albo cudzy, cięższej jeszcze zapożyczony grosz poświęcają.

Śmiejemy się z tych wybryków mody zdrowo, a tymczasem sami znajdujemy się o maleńki krok... od śmieszności. Bo czyż dla nowoczesnego mężczyzny moda jest rzeczą obojętną, którą wolno bezkarnie lekceważyć?

O naiwni szczęśliwcy, którzy tak sądzicie!

Wszechwładna moda stawia mężczyźnie wprawdzie wymagania znacznie mniejsze, ale biada tym, którzy ośmieliliby się dyktatury tej nie respektować należycie. Można więc dziś iść na koncert w jasnym ubraniu, ale biada, jeśli deseń tego ubrania będzie niemodny. Można nałożyć koszulę sportową bez krawatu do granatowego ubrania (co się nawet poleca, jako, że w obecnym przedłużonym urzędowo sezonie największa pstrokacizna jest „modna"), ale biada, jeśli ko z brzegiem kieszonki — biada, jeśli ktoś ułoży fantazyjkę miast rówiusieńko z brziegiem kieszonki — jednym różkiem na wierzch.

Takie zignorowanie mody może tegorocznego eleganta zdeklasować z miejsca.

Albo rzecz tak pozornie drobna i nieważna, jak np. przypięcie krawatu. spinką. Wystarczy nieoględnie, dla prostej wygody nałożyć spinkę na wierzch, a nie jak wymaga „krzyk mody" pod spód by narazić się raz na zawsze... księciu Walii.

Krótko mówiąc, kochani panowie: cudze (modę żon waszych i kobiet w ogóle) ganicie, swoich wymagań nie znacie, sami nie wiecie, jak na tym punkcie... przesadzacie.

Baczność, działacze niepodległościowi!

Konferencja informacyjna dnia 21 bm.

Wszystkim działaczom zwracamy uwagę, że nastała konieczność zapoznania się z tekstem co dopiero ogłoszonej ustawy i wynikających stąd uprawnień, dotyczących zaopatrzeń prawnych. W obronie jednostki, w obronie społeczności grono działaczy ziem zachodnich Pomorza, Mazur i Ziem Wychodźtwa organizuje konferencję informacyjną na sobotę, dnia 21 sierpnia b. r. o godzinie 20-tej w restauracji „pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha.

Zainteresowanych uprasza się o gremialne przybycie, by omówić dalsze postępowanie, albowiem tylko do 31 grudnia b. r. jest czasokres do zgłaszania. Informacyj udziela M. Gembarowski, ul. Długa.

Kursy księży polskich z Ameryki w Potulicach

W Seminarium Zagranicznym w Potulicach pow .bydgoskiego odbył się 7-dniowy kurs 9 księży Polaków ze Stanów Zjednoczonych i Brazyllii.

Uczestnicy kursu zaznajomili się dokładnie ze wszystkimi zagadnieniami emigracji i duszpasterstwa polskiego za granicą. Nadto, wysłuchali oni wykładów z zakresu historii i literatury polskiej.

Wychowankowie Seminarium Zagranicznego w Potulicach urozmaicali pobyt miłym gościom śpiewem chórowym oraz urządzaniem ognisk wieczornych.

Na czas pobytu drogich gości, Potulice przybrały odświętny wygląd. Na gmachu Seminarium powiewały prócz flagi polskiej i papieskiej także flagi tych państw, w których żyją Polacy.

Na pożegnanie amerykańskich kursistów urządzono u stóp figury Królowej Wychodźtwa polskiego ognisko.

Imieniem kursistów przemówił ks. dr. Stec, który zakończył swe przemówienie tymi słowy:

„Zachowamy Potulice w pamięci do końca życia naszego. Seminarium Zagraniczne stanowi bezwątpienia nowy okres w dziejach duszpasterstwa polskiego za granicą. Obcując przez kilka dni z jego członkami, przekonaliśmy się, że z pomocą Bożą spełni ono nadzieje pokładane w nim przez wychodźtwo polskie, rozproszone po całym świecie. Do życzeń, które zewsząd 23 sierpnia popłyną z okazji 5-cio lecia jego istnienia, dołączamy i my polscy księża z zagranicy i nasze, by błogosławieństwo obficie na nie zlewał, by je prowadził świetlanym szlakiem dla dobra wszystkich Polaków, których twardy los rzucił poza granice Rzeczypospolitej."

Czyn godny naśladowania

W „Nowinach LOPP" nr. 15 czytamy następującą notatkę:

„Notariusz w Równem p. Mikołaj Sosnowski oraz notariusz w Kostopolu, p. Rudolf Krzeczkowski w imieniu własnym oraz w imieniu pracowników swych biur, zadeklarowali tytułem ofiary na rzecz budowy Szkoły Pilotów LOPP im. Marszałka Śmigłego - Rydza 20 proc. dochodu od protestu wszystkich weksli i czeków, jakie dokonywane są w ich kancelariach.

Kancelarie notariuszy będą przelewać zebrane kwoty miesięcznie już od dnia 1 sierpnia br. do Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie na fundusz Szkoły Pilotów LOPP."

Powyższy przykład jest dobitnym dowodem, że społeczeństwo polskie zdaje sobie doskonale sprawę ze znaczenia silnej floty powietrznej dla obrony kraju i nie skąpi na ten cel ofiar.

Bydgoszczanie mogą składać ofiary na zakupienie samolotu „LOPP — Bydgoszcz". Na tym samolocie będzie się szkolić setki młodzieży, chętnej służenia krajowi. Dopomóżmy im i składajmy ofiary na samolot na konto Obwodu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta ul. Jagiellońska 4, zaznaczając „na samolot".

Nie bądźmy gorsi od innych.

Regaty kajakowe o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

Z polecenia Miejskiego Komitetu przeprowadzi Okręgowa Sekcja Wodna Pocztowego P. W. w Bydgoszczy regaty o mistrzostwo miasta na torze regatowym w dniu 22 sierpnia br.

Badania lekarskie: Zawodnicy winni zaopatrzyć się w zaświadczenia (książeczki lekarsko-sportowe) w swoich klubach.

Mierzenie kajaków i odprawa zawodników dnia 22. 8. rb. obok trybun o godz. 9.30 zaś K. Z. P. 7 o godz. 11.30.

Przepisy bezpieczeństwa: Wszyscy zawodnicy muszą umieć pływać i startują na własną odpowiedzialność.

Ubiór: Zawodnicy startują w ubiorach swego Klubu. Komitet zawodów zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Nagrody: Dla pierwszych miejsc w biegach seniorów żetony Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Dla drugich miejsc seniorów oraz dla pierwszych i drugich miejsc innych biegów — dyplomy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Dla Klubu, który zdobędzie najwięcej punktów — nagroda przechodnia Zarządu Okręgu Nr. VIII. Pocztowego Przysposobienia Wojskowego Bydgoszcz.

Przewidziane są także inne nagrody.

— **Dyżur nocny aptek.** Od dnia 16—22 sierpnia rb. dyżur pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11 tel. 30-50 i apteka pod Koroną Dworcowa nr. 48 tel. 33-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem ukaże się arcywesoła i dowcipna komedia T. Chrzanowskiego p. t. „Japoński rower" w pełnej humoru i werwy grze całego zespołu z pp.: Czechowską, Michalską, Paszkowską, Podgórską, Dytrychem, Jaglarzem Koczanowiczem, Leśniewskim, Lochmanem i Serwińskim na czele.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Sobowtór królewski" i nadprogram.

Adria: „Miłosne niespodzianki" i nadprogram.

BAŁTYK: „Diabły dzikiego wschodu" w roli głównej Tom Tyller i Harry Garrey oraz nadprogram wesoła komedia

KRISTAL: „Zwyciężyły kobiety" i nadprogram

MARYSIEŃKA: „Pod twoim urokiem" i „Niebezpieczny flirt".

REWIA: „Wszystko dla zwycięzcy" i „Armia Ewy" oraz tygodnik.

Znów usiłowane samobójstwo

Mieszkanka wsi Przyłęki pow. bydgoskiego Helena Lewandowska bez zgody rodziców wybrała się na zabawę. Po powrocie do domu spotkała się z wymówkami matki. Podziałało to tak na nią, że postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu wychyliła z butelki znaczną zawartość esencji octowej. Zrozpaczona matka zatelefonowała natychmiast do Bydgoszczy po pogotowie ratunkowe, które desperatkę przewiozło do szpitala powiatowego. Po wypompowaniu denatce żołądka, niedoszła samobójczyni czuje się znacznie lepiej. Lekarze mają nadzieję utrzymania jej przy życiu.

Ofiarodawcy makulatury na samolot

Na apel obwodu miejskiego LOPP wzywający społeczeństwo do składania makulatury na samolot szkolny „LOPP. Bydgoszcz", jako pierwsi pospieszyli z wydatnymi ofiarami:

P. Loża, p. Olkowski, red. Sławiński, „Bracia Bażańscy", p. Przastek, p. Komischke, p. Adamowicz, „Lloyd Bydgoski", p. Rink, p. Matuszewski — em. naucz., p. Gill Z., p. Gebert Tabor Miejski, Drukarnia dla Handlu i Przemysłu, Drukarnia Akcydensowa, Zakład Ubezp. Wzajemnych, p. Rożental, p. prezes Budzyński „Filet".

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Obwodu Miejskiego składa serdeczne podziękowanie i wzywa wszystkich obywateli m. Bydgoszczy do składania makulatury obojętnego rodzaju.

Ofiary przyjmuje sekretariat obwodu, ul. Konarskiego 5 a, tel. 36-70. Za 1 kg. makulatury złożonej przez każdego obywatela Bydgoszczy, można już kupić 1 samolot.

Ujęcie pary złodziejskiej

Przed niedawnym czasem skradziono mistrzowi piekarskiemu p. Gabrielowi (ul. Gdańska 93), 1.600 zł. w gotówce. Podejrzaną o tę kradzież była 29-letnia Joanna Rudzińska vel Jadwiga Dunajska, która zatrudnioną była u poszkodowanego jako służąca, lecz po trzech dniach pracy zniknęła bez śladu, a wraz z nią i wyżej wspomniane pieniądze.. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ujęcia uciekinierki, co jej się też szczęśliwie udało. Służącą - złodziejkę osadzono w areszcie, a wraz z nią podejrzanego o współudział w kradzieży niej. Stanisława Kujawę bez stałego miejsca zamieszkania.

Ze sportu

OTWARCIE JESIENNEGO SEZONU PIŁKARSKIEGO.

W niedzielę dnia 22 bm. rozpoczyna „Polonia" swój jesienny sezon piłkarski w cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza A i B. klasy rundy jesiennej i rozegra w tym dniu na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego 2 zawody. I. drużyna spotka się o godz. 16,30 z I drużyną Wojsk. Klubu Sport. Inowrocław, zaś II. druż. rozegra o godz. 14,30 zawody z I druż. KS. Jedność, Toruń. Polonia w tych rozgrywkach będzie się starała zająć znowu czołowe miejsce w tabeli pomorskiej A klasy, to też spodziewać się należy ciekawej i interesującej gry.

MECZE PIŁKARSKIE.

W niedzielę dnia 22 bm. odbędą się na boisku im. Świtały mecze piłkarskie. O godzinie 11,30 2-gi Amator i 2-ga Brda mecz o mistrzostwo klasy C. O godz. 13.00 2-ga Gwiazda — 2-gi Sokół I. o mistrzostwo klasy C. O godz. 14,30 I. Amator — I. Astoria mecz o mistrzostwo klasy B. O godz. 16,30 I. Gwiazda — I. Sokół I. o mistrzostwo klasy B. Wstęp na boisko 25 gr. Powyższymi meczami rozpoczyna się nowa runda jesienno - wiosenna 1937-38 o mistrzostwo klasy B. i C. Pom. O. Z. P. N.

Ulgi w podatku gruntowym
dla dotkniętych klęską mszycy burak. i grochowej

Na podstawie pisma Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 5 sierpnia 1937 r. Nr. II. 26/1/406/37, Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że klęska mszycy burakowej lub grochowej stanowi klęskę żywiołową w zrozumieniu § 114 rozp. Min. Skarbu z dnia 31. 3. 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 32 poz. 250). Poszkodowani zatem tą klęską płatnicy mogą uzyskać ulgi w państwowym podatku gruntowym na zasadzie postanowień § 116 powołanego wyżej rozporządzenia na skutek indywidualnych próśb, wnoszonych do właściwych urzędów skarbowych

Ponadto Izba Skarbowa nadmienia, że płatnicy, poszkodowani omawianymi wyżej klęskami, mogą również uzyskać ew. ulgi w państwowym podatku dochodowym za rok 1937 na zasadzie postanowień art. 38 ust. 2 ustawy o państw. podatku dochod. i to również na skutek indywidualnych próśb.

Dom ludowy w Królowej Woli



W miejscowości Królowa Wola pod Spałą, staraniem szeregu organizacyj społecznych wybudowano Dom Ludowy im. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego. W Domu tym znajduje się czytelnia, biblioteka, teatr, kino i biura.

Wszystkie szkoły mogą otrzymać broszurę o radiofonii szkolnej

Podajemy do wiadomości szkół powszechnych, że Polskie Radio wydaje w tym roku broszurkę, zawierającą szczegółowy program audycyj szkolnych na nadchodzący rok szkolny.

Każda szkoła powszechna, posiadająca odbiornik radiowy może otrzymać bezpłatnie jedną taką broszurę. Do wszystkich tych szkół, które zainstalowały u siebie radio przed 1 stycznia 1936 r. Polskie Radio wyśle broszury przed końcem bieżącego miesiąca, gdyż posiada ich adresy — natomiast wszystkie szkoły które nabyły odbiorniki po 1 stycznia 1936 r. otrzymają broszurę dopiero po przysłaniu do Polskiego Radia swych adresów.

Prosimy więc wszystkie szkoły powszechne, które zainstalowały u siebie radio po 1 stycznia 1936 r. o przysłanie swych adresów do Polskiego Radia w Warszawie, Mazowiecka 5, najpóźniej do 25 bm., celem otrzymania bezpłatnej broszury o radiofonii szkolnej.

Oburzający napad nocny w Swiekatowie

Jednej z ub. nocy do mieszkania rolnika H. Jeszkego na wybudowaniu wtargnęło przez okno kilku opryszków którzy poczęli z miejsca bić siekaczem od ziemniaków spokojnie śpiących domowników. Na krzyk siostry gospodarz ten się przebudził i chciał przyjść jej z pomocą. Natychmiast jednak bandyci wpadli w ciemności na niego, bijąc go owym siekaczem jak popadło, masakrując go formalnie. Wreszcie syci krwawego swego dzieła uszli nierozpoznani. Dotkliwie pobitego i okaleczonego Jeszkego trzeba było natychmiast przewieźć do lekarza. Zajście to wywołało ogromne oburzenie wśród mieszkańców całej wioski.

Nauczyciele-Pomorzanie na Polesie

Przed kilku dniami wyjechała z Pomorza kadra młodych nauczycieli na stanowiska nauczycielskie. Od jednego z nich otrzymujemy list, który podajemy poniżej:

Wzorem lat ubiegłych kuratorium poleskie urządziło w Pińsku kurs dla kandydatów nauczycielskich, przydzielonych z Pomorza, Poznańskiego i Śląska oraz z województw południowych do pracy na Polesiu. Na kurs przybyło dotychczas około 200 bezrobotnych absolwentów seminariów nauczycielskich.

Program kursu obejmuje mnóstwo wiadomości natury ogólnej z zakresu przysposobienia zawodowego przede wszystkim zaś ma na celu zapoznanie przyszłych pracowników oświatowych i społecznych z nowym terenem, warunkami pracy, sposobami podejścia do ludności miejscowej, wybrania odpowiednich form pracy itd. Wykładowcami są doskonale zapoznani z pracą na kresach inspektorzy poleskich obwodów szkolnych oraz delegaci kuratorium.

Kurs zorganizowany jest wzorowo zarówno pd względem pedagogicznym jak i pod względem natury gopodarczej, administracyjnej (wzorowe zakwaterowanie i wyżywienie) co na przybyszach z zachodnich rubieży wywiera wrażenie jak najlepsze.

Otoczenie miasta, znajdujące się w samym sercu bagien poleskich, te nie ogarnione bezbrzeżne równiny łąk, bagien i pastwisk, pozwala się wczuć nauczycielom w atmosferę tej specjalnej krainy Polski, gdzie życie zda się być w uśpieniu.

Niektórych wprawdzie opanowuje zniechęcenie i strach przed jutrem, większość jednak o przyszłej pracy marzy z odwagą.

Kurs potrwa do dnia 28. bm. po czym młodzież nauczycielska rozejdzie się po powiatach i gminach Polesia, by kontynuować pracę dla Polski.

T. K.

Pomnik Matki Boskiej w Inowrocławiu

W Inowrocławiu u zbiegu ulic Opatrzności i Karola Marcinkowskiego kończy się obecnie budowę pomnika Matki Boskiej. Prace rzeźbiarskie wykonuje. znany artysta rzeźbiarz Piotr Triebler z Bydgoszczy.

Tydzień obrony przeciwpożarowej

W okresie od dnia 5—12 września br. Związek Straży Pożarnych R. P. urządza na obszarze całego państwa tydzień propagandy pożarnictwa p. n. „Tydzień obrony przeciwpożarowej Państwa". Będzie to pierwsza tego rodzaju wielka ogólnopolska manifestacja mająca na celu przede wszystkim spotęgowanie zainteresowania szerokich mas społeczeństwa niezwykle ważnymi zadaniami, jakie spoczywają na straży pożarnej, zarówno w czasie pokoju, jak i w obronie przeciwlotniczej.

„Święto Winobrania" w Zaleszczykach

Został już całkowicie ustalony program „Święta Winobrania", które odbędzie się w Zaleszczykach pomiędzy 16—30 września br.

Program ten przedstawia się, jak następuje: 16 września — otwarcie 3 wystaw: wystawy owoców, przemysłu ludowego i krajobrazu podolskiego. Dnia 17 września — spływ kajakowy zorganizowany przez Polski Związek Kajakowy, 18 — zawody pływackie i kajakowe, 19 — dożynki w Zaleszczykach, 20—21 — wycieczki na teren powiatu czortkowskiego i buczackiego, 22 — pokaz tańców ludowych i występy chórów, 23—24 — wycieczki na teren powiatu borszczowskiego, 25 — „Noc nad Dniestrem", 26 — dożynki w Czortkowie, 27—28 — zawody konne organizowane przez Podolski Klub Jeździecki i 29—30 września — zakończenie obchodu „Święta Winobrania" oraz zwiedzanie sadów i winnic.

Studenci Katolickiego Uniwersytetu nie wzięli udziału w manifestacji endeckiej

Zamość. W Zamościu w manifestacjach partyjnych, urządzonych przez Stronnictwo Narodowe w dn. 15. bm., wzięli udział tamt. studenci, studiujący na różnych wyższych uczelniach. Zauważono, że **nie brali udziału studenci Lubelskiego Katolickiego Uniwersytetu, których wielu przebywa w Zamościu.**

Precz z bibułą „folksfrontową"!
Odebranie debitu pismom komunizującym

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy licznym czasopismom i broszurom komunistycznym i „folksfrontowym", wydawanym za granicą.

Między zakazanymi w Polsce drukami znajduje się pisma z Paryża, Moskwy, Mińska, Barcelony, Madrytu, Antwerpii, Brooklina i Strasburga.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 19 sierpnia 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,30—89,48—89,12; Berlin 212,54—212,97—212,11; Amsterdam 292,10—292,82—291,38; Gdańsk 100,20—99,80; Kopenhaga 117,90—118,19—117,61; Londyn 26,42—26,49—26,35; Nowy Jork czeki 5,29 — 5,30 i ćwierć — 5,27 trzy czwarte; kabel 5,29 jedna ósma — 5,30 trzy ósme — 5,27 siedem ósmych Oslo 132,75—133,08—132,42; Paryż 19,83—19,93; Praga 18,44—18,49—18,39; Sztokholm 136,25—136,58—135,92; Zurych 12160—121,90—121,30; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,98—27,78; Helsinki 11,67—11,70—11,64; Tel Aviv 26,25—26,11; Montreal 5,28 trzy czwarte — 5,30 — 5,27 i pół.

Tendencja mocniejsza.

Waluty

Belgi belgijskie 89,48—89,05; dolary amerykańskie 5,29 i pół — 5,27; kanadyjskie 5,29 — 5,26 i pół; floreny holenderskie 292,82—291,10; franki francuskie 19,93—19,81; franki szwajcarskie 121,90—121,10; funty angielskie 26,49—26,33; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,50—16,80; korony duńskie 118,19—117,35; korony norweskie 133,08—132,10; korony szwedzkie 136,58—135,60; liry wł. 24,40—23,60; marki fińskie 11,70—11,20; marki niemieckie 137,00—133,00; szylingi austriackie 99,00—98,50; marki niemieckie srebrne 149,00—145,00; Tel Aviv 26,25—26,05.

Akcje.

Bank Polski 104,00; Lilpop 50,00; Ostrowiec 26,00; Starachowice 31,25—31,00.

Tendencja nieco słabsza.

Papiery

4 i pół proc. wewnętrzna 57,00—57,25; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 69,13 serie 83,25 — 2 emisja 68,00 serie 82,25; 4 proc. poż. prem. dolarowa 39,50; 4 proc. konsolidacyjna 58.25—58,50; 8 proc. przem. pol. 70,00; 8 proc. ziemskie del. kupon 23,46; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 56,63—56,75; 5 proc. Warszawy 1933 r. 63,25—62,75—63,00; 5 proc. Kalisza 52,50; 5 proc. Łodzi Nowe 56,13. Tendencja dla pożyczek niejednolita dla listów mocniejsza.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 19 sierpnia 1937 r.

Zboża

Żyto 22,75—23,00 — stałe; pszenica 30,00—30,50 — stałe; owies 18,50—19,00; jęczmień browarowy 19,50—20,00; jęczmień 114—115 f. h. 17,50—17,75.

Przetwory młynarskie

Nowe standarty:

Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 33,50—34,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 29,00—30,00; mąka pszenna gatunek IA wyciągowa 0—65 procentowa wł. w. 44,25—45,75; mąka pszenna razowa 0—95 procent. wł. w. 38,00—39,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 17,00—17,25; otręby pszenne miałkie z przemiału standartowego 18,00—18,25; otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 18,00—18,25; otręby pszenne grube z przemiału standartowego 18.50—18,75; otręby jęczmienne 16,00—16,50; kasza jęczmienna krajana wł. w. 30,00—31,00; kasza jęczmienna pęczak wł. w. 30,00—31,00; kasza jęczmienna perłowa wł. w. 42,00—43,00.

Artykuły strączkowe

Groch Wiktoria 23.00—25.00; groch Folgera 22,00—24,00; polny 21,00—22,00.

Nasiona

Rzepak zimowy bez worka 57,00—59,00; rzepik zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 68.00—70.00; gorczyca 36.00—38.00.

Artykuły pastewne

Makuch lniany 24.75—25.25; makuch rzepakowy 20.00—20.50; makuch słonecznikowy od 40 do 42 procentowy 25.00—25.50; śrut soja 26.50—27.00; słoma żytnia prasowana 4.75—5.25; siano nadnoteckie luzem 7.50—8.00; siano nadnoteckie prasowane 8.25—8.75.

Ogólne usposobienie: stalsze.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 19 sierpnia 1937 r.

Zboże. Ceny transakcyjne: żyto nowe zdatne do przemiału 75 ton 23,25. Ceny orientacyjne owies nowy 18,25—19,00 — słabe. Reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Obroty: Ogólny obrót 3461 ton: żyta 1383; pszenicy 409; jęczmienia 448; owsa 125.

Programy radiowe

Piątek, dnia 20 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z orze". 6,18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12,25 Orkiestra Marynarki Wojennej pod dyr. Aleksandra Dulina. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16,15 Pieśni węgierskie wykona Margit Szirmay-Seeman. 16,45 „Stary i nowy Lublin" — reportaż Michaliny Grekowicz. 17,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 17,50 Pożeracze bakteryj w gospodarstwie natury — odczyt wygł. dr. Tadeusz Dominik. 18,00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 18,15 Pogadanka konkursowa. 18,20 Lekkie wiązanki (płyty). 18,05 Pogadanka aktualna. 19,00 Recital śpiewaczy Eedo Karrisoo — tenor. 19,30 Jan Sibelius (płyty). 19,50 Wiadomości sport. 20,00 „Wczoraj i dziś" — koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. W przerwie o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Czesława Lewickiego. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12,15—12,25 Wiadomości gospodarcze. 13,00—14,05 Muzyka lekka (płyty). 15,00 Zespoły i soliści (płyty). 15,40 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Z biegiem dolnej Wisły" — felieton wygłosi Marian Ruciński. 18,15 Z utworów Stanisława Moniuszki (płyty). 18,45 Wiadomości z sportowe z Pomorza. 19,30 Jan Sibelius — płyty z Warszawy. 23,—23,30 Tańce i piosenki (płyty).

Sobota, dnia 21 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Aktualna pogadanka rolnicza. 12,25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Klubu Mandolinistów „Sempre Vivo". 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16,30 „Od poranka do wieczora" — Koncert Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. 17,30 Koncert solistów. 17,50 Nowy rezerwat w Beskidzie Niskim — pogadanka, wygłosi Stanisław Kaszycki. 18,10 Program na jutro. 18.15 Melodie tyrolskie (płyty). 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Muzyka lekka w wykonaniu Wojskowej Orkiestry Reprezentacyjnej pod dyr. kpt. M. Chm[illegible]icza. 19.40 Transmisja fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą: Młodzież polska z zagranicy na obozie — w opracowaniu Ireny Grombowicz. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Nowiny leśne" — prof. Jan Kloska. 21.05 „Tydzień gór" — góralskie zespoły orkiestrowe i śpiewacze przed mikrofonem P. R. w Wiśle. 21,45 Nowości literackie omówi Kazimierz Czachowski. 22,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12,15 Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy). 13,00 Koncert solistów (płyty). 15,00 Pogodna muzyczka (płyta za płytą). 15,40 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej. „Wiślaną falą" — recytacje urywków: z „Flisa" Sebastiana Klonowicza, z „Wisły" — Stefana Żeromskiego, „Do Wisły" Wincentego Pola. 18.10 Tito Schipa i Beniamino Gigli (płyty). 18,35 Nasz program. 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00 Tańce i piosenki (płyty).

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

W piątek, 20 sierpnia o godz. 12,25—12,30 Rozgłośnia Pomorska transmitować będzie z Gdyni Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. W programie Rossiniego uwert. „Sroka złodziejka": Verdiego, Nedbała, walc z opt. „Polska krew".

W tym samym dniu o godz. 18.00 również w programie ogólnopolskim nadany zostanie z Ciechocinka Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie utwory kompozytorów polskich: Moniuszki, Paderewskiego, Noskowskiego, Namysłowskiego i Młynarskiego.

W sobotę, 21 sierpnia o goddz. 18,00—18,10 w audycji „Morze i Pomorze w literaturze pięknej" usłyszymy recytacje urywków „Flisa" Sebastiana Klonowicza z „Wisły" Stefana Żeromskiego, „Do Wisły" — Wincentego Pola.

TORUŃ

Rowery

męskie i damskie, gwarantowane, po cenach zniżonych na dogodnych warunkach poleca „ELEKTRA“ Toruń, Chełmińska 4. 2906Ck

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę. Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 4580C

Lakiery

pokosty, farby, pendzle, tapety, listwy, borty, gustownie, tanio u T. Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43, tel. 1923. 5187Ck

Uczciwa

pracowita, czysta, potrzebna. Adres wskaże „Dzień Pomorza“ Toruń. 5608Ck

Na nowy rok szkolny

MUNDURKI i płaszcze szkolne

najtaniej 5527

A. ZIELIŃSKI

Toruń, ul. Różana 4 przy Łuku Cezara. Kredyt na asygnaty.



5407

Radia nowe i okazyjne. Specjalność! **detektory z głośnikiem** na dogodne spłaty poleca **ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki** Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

Wszyscy wiedzą, że **MEBLE** wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie **B. Włudarczak** Toruń, Prosta 5. 4588C

Toruńska pilnikarnia

nacina stępione pilniki każdego rodzaju, ceny przystępne. Hoffmann, mistrz pilnikarski, Toruń, Piekary 27, tel. 1638. 5434Ck

Najlepsze okulary

poleca **Oskar Meyer** właśc.: Jasińska i Zeller. **Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.** **Najstarszy zakład optyczny na miejscu** 3972

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Tczewie podaje do wiadomości ubezpieczonych, że z dniem 10 sierpnia 1937 r. podzieliła miasta na następujące rejony lekarskie (lekarzy domowych):

Miasto Tczew	— 4	rejony
„ Pelplin	— 2	„
„ Starogard	— 3	„
„ Chojnice	— 2	„
„ Tuchola	— 2	„
„ Świecie	— 2	„

Właściwy lekarz domowy będzie udzielał pomocy lekarskiej w każdym z rejonów, który został przydzielony wyłącznie danemu lekarzowi domowemu. Szczegółowy spis ulic, należących do rejonów, adresy i godziny przyjęć lekarzy domowych zostaną podane do wiadomości ubezpieczonych dodatkowo przez plakaty.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Tczewie

5614

Zlecenie Nr. 475/IX. (5616

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w nr. 188 z dnia 18 sierpnia br. przetarg publiczny na przebudowę dworca Toruń-Miasto. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 28 sierpnia 1937 r. o godz. 12-ej.

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA“ Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archit. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

Pianino

w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam — Adres wskaże „Gazeta Morska Ilustr.“ 5511M

LITOZYT

Szlachetne TYNKI

wodoodporne. Sztuczny kamień. Żwiry marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do TERRAZZA. 5180

Przedstawiciel w Gdyni Św. Jańska 49, tel. 20-49.



Wartość Pańskiego domu wzrośnie jeśli otynkuje go Pan szlachetną wyprawą fasadową najwyższej klasy „LITOZYT“. Wzory tynków przedstawia Stan. Kowalski, upraw. bud. Św. Jańska 49, I. p., telef. 20-49. 5180M

Rzadka okazja!

Ładne, słoneczne pokoje umeblowane dla osób pojedyńczych, lub też dla dwuch osób z utrzymaniem lub bez, b. tanio do przedzierżawienia. Orłowo Morskie, Miodowa 19. 5257M

Działki

budowlane nad morzem

Plan parcelacyjny zatwierdzony.

Cena od 3.- zł za metr²

Planiki oraz informacje Gdynia, tel. 33-46

Bigott i Welter Pierwoszyno, Gdynia 4

Przywłaszczenie może natychmiast nastąpić. 4272Mk

GDANSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

DROGERIA jedyna POLSKA Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria. **Foto:** Film — Wywoływanie — Kopiowanie 2 razy dziennie. Telefon 22813 16. **Zygmunt Buliński** Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

Narzędzia ogrodnicze oraz wszelkie **artykuły gospodarcze** **Rudolph Mischke** Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9884

Dykty, fornierg, listwy Wielki wybór! Nieograniczona sprawność. Jedynie tylko Brotbänkengasse 37 **Marschall** 4145Gd

ZELÓWKI GOLIATOWE Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbiarnia. Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny. 369 **Müllers Goliath-Sohlerei** właśc. W. Muzyk II. Damm 17. tel. 22989

Baczność Rodacy! Dobrze i tanio kupuje się w firmie **BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS** Gdańsk, Hundegasse 80, I. p. **Pierwszorzędna konfekcja damska i męska** oraz wszelkie **towary białe i wełniane.** Zakup na najkorzystniejszych warunkach **na raty.** Zamówienia też **na miarę.** Klientela na stałych posadach otrzymuje rabat specjalny. Rodaków zaprasza wł.: ***W. Kiersch.*** 9850

INDRA SOPOTY

Dyrekcja Louis Ernst

Kabaret

Pałac taneczny Bar



Codziennie wielki program sierpniowy z *Wico Gabbri* i jeszcze innymi atrakcjami.

Kapela **Max John.** 3951

Ubikacje biurowe

przy ul. Szerokiej 32, I. piętro

3 pokoje z przynależnościami

wynajmę od 1. IX. br. 5609

Wiad. B. Templin, skład kawy.

Ostrzeżenie!

Dyrecja Miejskich Zakładów Gazowni, Elektrowni i Wodociągów w Wejherowie ostrzega P. T. mieszkańców osiedla Śmiechowo, położonego po stronie półn. od toru kolejowego, przed zamiarem zelektryfikowania tego osiedla przez Elektrownię w Bolszewie i przyłączeniem ich posesyj do swej sieci elektrycznej, gdyż może ich to narazić na pewne straty materialne, gdyż wymieniona elektrownia do tego żadnych praw nie posiada, co zostało stwierdzone decyzją Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 26 lutego 1936 r. Nr. H-E-8/1 oraz na odwołanie się od tej decyzji decyzją p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 czerwca 1936 r. Nr. E. VI. 1/5/36. — Komunikujemy równocześnie, że Zarząd Miejski m. Wejherowa wniósł do Pana Ministra Przemysłu i Handlu w Warszawie na zasadzie art. 11 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17/35 poz. 98) o nadanie miastu Wejherowu uprawnienia rządowego na zelektryfikowanie tego osiedla, co niewątpliwie będzie przez tut. Zakłady Miejskie uskutecznione jesienią roku bieżącego. — Nadmieniamy poza tym, że w związku z rozszerzeniem granic administracyjnych miasta Wejherowa i projektowanym wcieleniem tego osiedla do miasta, Zarząd Miejski m. Wejherowa, jako zainteresowana przyszła władza administracyjna tego osiedla, zmuszony jest do przeciwdziałania wszelkimi prawnymi środkami w bezprawnym zamiarze elektryfikowania tego przyszłego miejskiego terenu przez czynniki do tego niepowołane i nieuprawnione. (5616

Za Burmistrza

(—) W. Strzelczyk,

Dyrektor Gazowni, Elektrowni i Wodociągów.

Potrzebna

ekspedientka rzeźnicza. Gdynia 3, Kępa Oksywska 58. 5615M

TCZEW

Dziewczynę

lepszą, poza miejscową, do wszystkiego, zdrową, uczciwą, z skromnym gotowaniem, praniem, prasowaniem do 2 osób i rocznego dziecka poszukuję. Wynagrodzenie 20 zł. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Adm. „Dnia Tczewskiego II.“ w Tczewie. 5601

Chiromantka

Grafologini z Wiednia przepowiada, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedziele i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo, ceny niskie. 5525Tk

GDAŃSK

Oddam

na własność silnego i zdrowego dwu-miesięcznego chłopca. Zgłoszenia pod nr. 1471 do „Gazety Gdańskiej“. 5587Gd

Zgubioną

legitymację szkolną, wystawioną przez Macierz Szkolną w Gdańsku, na nazwisko Leib Monk, unieważnia się. 5617Gdk

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU!

Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!

Pisaniem

adresów każdy zarobi. Za tysiąc płacę złotych dziesięć. Aby tę intratną pracę uzyskać należy nadesłać krótki życiorys, podać dzień miesiąc, rok urodzenia oraz zastosować się do treści otrzymanej odpowiedzi. Zgłoszenia: Abdel-Hanim. Lwów 15 Cerkiewna 18/14 5335

BYDGOSZCZ

Rower

damski, męski na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 9, mieszk. 6. 5618B



— Czy zamknąłem kran od wody w łazience, czy też nie?

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria“, Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 52. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.